

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we
wtorki i piątki

Piątek
29 czerwca 2018
nr 48 (LXXIII)
cena: 17 Kč

PUBLICYSTYKA
RUSZAMY W POLSKĘ
STR. 5



DLA DZIECI
MATEMATYCY
WYFRUNĘLI W ŚWIAT
STR. 6



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Kary za spalone Guty

Wczoraj przed południem zapadł wyrok w sprawie trzech podpalaczy, którzy na początku sierpnia ub. roku spowodowali pożar XIV-wiecznego, drewnianego kościółka w Gutach.

Beata Schönwald

Sąd Wojewódzki w Ostrawie uznał ich winnymi i wymierzył im kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia w wysokości 9, 8 i 3,5 lat. Skazani wysłuchali wyroku, nie okazując jakichkolwiek emocji. Ich najbliżsi nie ukrywali jednak łez.

Chociaż sprawcy działali wspólnie, kary więzienia zostały im wymierzone w różnej wysokości. Wynika to stąd, że dwóch z nich, Jan Bortel i Jakub Hurník, w momencie czynu byli pełnoletni. Natomiast ich kompan dopiero w najbliższych dniach obchodził 18. urodziny. Z tego powodu główna rozprawa sądowa, która trwała od połowy maja, miała charakter niepubliczny, a tożsamość sprawcy musiała zostać utajona nawet po ogłoszeniu wyroku.

Jak zabrzmiało wczoraj w sali rozpraw, pomysł podpalenia kościoła zrodził się w głowie Jana Bortela, który 22 lipca ub. roku skontaktował się za pomocą mediów społecznościowych z Jakubem Hurnikiem. Poinformował go, że na 1 sierpnia potrzebuje



• Wczoraj sprawcy podpalenia XVI-wiecznego kościółka w Gutach wysłuchali skazujących wyroków. Fot. BEATA SCHÖNWALD

kierowcy, po czym ze swoim niszczycielskim planem podzielił się z nieletnim. Wszyscy trzej spotkali się we Frydku-Mistku, na miejscowej stacji benzynowej zatankowali benzynę i wyruszyli pod kościół. Podczas gdy nieletni podżegacz dokonywał podpalenia, dwaj pozostali czekali w samochodzie.

Płomieniom, w których kościół stanął praktycznie w jednej chwili, pomagał wiatr, który hulał tej nocy z prędkością 40 km na godz. Drewniany kościółek, który jak podkreśliła przewodnicząca Senatu, Lenka Čechová, przetrwał stulecia oraz towarzyszące im zmiany klimatyczne i polityczne, spłonął doszczętnie. Szkodę oszacowano na ok. 20,479 mln koron. – Trzeba jednak sobie uświadomić, że chodziło o bezcenny zabytek kultury, którego wartości nie można określić. W takich przypadkach dokonuje się wyceny na podstawie tego, ile kosztowałaby jego replika – powiedziała Čechová.

Za czyn tego kalibru grozi kara od 8 do 15 lat więzienia, w przypadku nieletnich sprawców od 1 roku do 5 lat. Jednak ze względu na to, że dorośli sprawcy w czasie podpalenia kościoła mieli zaledwie 19 lat, dotąd nie byli karani i w pewnym stopniu współpracowali z organami ścigania, sąd nie zdecydował się na najsurowsze kary. Z drugiej strony, jak zaznaczyła przewodnicząca, na niekorzyść wszystkich trzech przemawiało to, że przed sądem ani razu nie przejawili skruchy, nikt z nich nie przeprosił też miejscowego proboszcza, który przez lata związany był z tą świątynią.

Ciąg dalszy na str. 3

**Radosnych i bezpiecznych
wakacji nauczycielom,
uczniom i ich rodzicom życzy**



CL-368

ZDROWIE

„Nie damy szpitala!”

Orłowa. Mieszkańcy są zbulwersowani. Kilka dni temu dowiedzieli się, że ich szpital przeistoczy się w placówkę opieki długoterminowej. W mieście nie będzie interny, a wkrótce też chirurgii oraz ortopedii. W środę po południu setki mieszkańców oraz pracowników szpitala wzięły udział w demonstracji zwołanej przez związki zawodowe, którą poparli także radni miasta. W kilku punktach miasta, m.in. w ratuszu, podpisano petycję w obronie szpitala. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Dzień Polski

Praga. Instytut Polski w Pradze we współpracy z ambasadą RP zorganizowały Dzień Polski w ogrodach ambasady. Mieszkańcy Pragi i liczni odwiedzający spędzili tam prawie osiem godzin, a impreza w atrakcyjny sposób starała się przybliżyć mieszkańcom czeskiej stolicy Polskę i Polaków, polską kulturę oraz walory turystyczne poszczególnych regionów. STR. 3



Nowa siedziba redakcji »Głosu«

**Budynek Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie,
ulica Strzelnicza 28, II piętro.**

Zapraszamy od poniedziałku 2 lipca.
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

REKLAMA

Oczekujesz gości?

**Zadzwoń, zamów,
przywieziemy!**

Korytka, pieczenie, indyki,...

+420 732 920 550

restaurace.vitalityslezsko.cz

Znajdź nas na
Facebooku



Czytaj »Głos« online



NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.live

Mieszkańcy Orłowej są niezadowoleni z sytuacji w mieście. Z powodu sporów z wykonawcami stanęła budowa nowego rynku i zamiast porządnego placu miejskiego, na jaki czekali od lat, mają w centrum ogromną dziurę w ziemi, otoczoną siatką. Pod znakiem zapytania stoi dalsza przyszłość podstawowej szkoły artystycznej, a przede wszystkim – co ludzi ostatnio najbardziej zbulwersowało – szpitala. Po śródowej demonstracji przeciwko likwidacji interny jej uczestnicy rozmawiali także o innych problemach, słysząc było skargi na małą liczbę placów zabaw dla dzieci, na to, że Orłowa nie ma nic do zaoferowania młodym.

Orłowa to miasto – osiedle nie mające wiele wspólnego z dawną Orłową, ośrodkiem edukacji, życia kulturalnego i społecznego. Po Polskim Gimnazjum Realnym im. Juliusza Słowackiego został tylko pomnik, po innych szkołach i instytucjach wszelki ślad zginął. A pamiętamy przecież, że w czasach austriackich oraz w okresie międzywojennym z Orłową związane były liczne osobistości życia społecznego i politycznego, w tym zasłużeni dla naszego regionu Polacy.

Ale to już nie ta Orłowa. Przyczyny wzlotów i upadków tego miasta należy szukać w dużej mierze w jego historii, ściśle powiązanej z węglem. Co nie oznacza, że dzisiejsi orłowianie nie mają prawa do równie komfortowych warunków życia jak ich sąsiedzi z okolicznych miast. Zbliżają się wybory komunalne. Podczas demonstracji dało się wyczuć przedwyborczą atmosferę. Miejscowi radni, jeden po drugim, wychodzili przed „lud” i zapewniali zgromadzonych, że będą bronili szpitala. Nie podejrzewam członków Rady Miasta, że próbują zbijać punkty na wojewódzkiej placówce zdrowia, lecz faktem jest, że w sytuacji, kiedy problemy w mieście się piętrzą, liczy się każda okazja do zaskarżenia sobie sympatii wyborców.

Drugi rząd Babiša mianowany



Fot. vlada.cz

Prezydent Republiki Czeskiej, Miloš Zeman, w środę na Zamku Praskim mianował drugi rząd Andreja Babiša. Rząd został mianowany osiem miesięcy po wyborach i pięć miesięcy po dymisji dotychczasowego jednopartyjnego gabinetu ANO.

W skład nowego rządu weszło dziesięciu przedstawicieli ANO (wliczając w to premiera Babiša) oraz czterech socjaldemokratów. Prezydent nie mianował szefa dyplomacji, ponieważ nie zgadzał się z kandydaturą Miroslava Poche'go. Resortem spraw zagranicznych będzie oficjalnie kierował pierwszy wicepremier Jan Hamáček z ČSSD,

który objął resort spraw wewnętrznych.

Rząd liczy na to, że zdobędzie poparcie komunistów w parlamencie. KSČM podejmie ostateczną decyzję w trakcie nadchodzącego weekendu. W partii słysząc jednak krytyczne głosy – część komunistów sprzeciwia się udzieleniu poparcia rządowi, który nie jest lewicowy, ponieważ na jego czele stoi jeden z najbogatszych przedsiębiorców w kraju.

Prawicowa opozycja krytykowała m.in. fakt, że gabinet, który ma funkcjonować dzięki poparciu komunistów, został mianowany w dniu upamiętniającym ofiary reżimu komunistycznego. (dc)

DZIŚ...

29

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Beata, Paweł, Piotr

Wschód słońca: 4.39

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 185 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Ratownika WOPR

Przysłowia:

„Gdy Piotr z Pawłem w deszcz uderzy, słońce za mgłą tydzień leży”

JUTRO...

30

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Emilia, Lucyna,

Władysława

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 184 dni

(Nie)typowe święta:

Święto Wojsk

Aeromobilnych

Dzień Motyla Kapustnika

Przysłowia:

„Czerwiec po deszczowym maju, często dżdżysty w naszym kraju”

POJUTRZE...

1

lipca 2018

Imieniny obchodzą:

Halina, Marian, Otton

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 183 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Sejmu Polskiego

Światowy Dzień

Architektury

Przysłowia:

„Na świętej Haliny nie piją dziewczyny”

POGODA

piątek



dzień: 24 do 26 C

noc: 16 do 14 C

wiatr: 1-4 m/s

sobota



dzień: 18 do 20 C

noc: 14 do 12 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 16 do 18 C

noc: 11 do 9 C

wiatr: 1-4 m/s

Nie komentują

Kolejni polscy ministrowie spraw zagranicznych podkreślają, iż relacje z Republiką Czeską mają dla Polski szczególne znaczenie. Tymczasem od pół roku – od kiedy swą misję w Czechach zakończyła ambasador Grażyna Bernatowicz – Polska nie ma w Pradze ambasadora.

Zapytaliśmy więc rzecznika prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP o powody tej sytuacji. Niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

„Co do zasady MSZ nie komentuje polityki kadrowej resortu” – napisano w e-mailu, jaki nadszedł do naszej redakcji z Biura Rzecznika Prasowego MSZ. Jednocześnie poinformowano nas, że „procedura mianowania ambasadorów nadzwyczajnych i pełnomocnych RP jest złożona i wieloetapowa”. „Decyzja w sprawie mianowania i odwołania ze stanowiska należy do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który podejmuje ją w oparciu o wnio-



sek ministra właściwego do spraw zagranicznych, zaakceptowany przez prezesa rady ministrów. Kandydat musi także uzyskać agrément z państwa przyjmującego, zgodnie z art. 4 ust.1 Konwencji Wiedeńskiej oraz

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



CIESZYN

Każdemu z nas zdarza się

zagubić jakiś drobiazg. Nie

każdemu jednak udaje się

zgubić klucze do... sklepu.

O tym, że jest to możliwe,

przekonał się w czerwcu

dyżurny Straży Miejskiej w

Cieszynie, który otrzymał

zgłoszenie o pozostawionych

kluczach w drzwiach

jednego ze sklepów. Wy-

stany na miejsce patrol

potwierdził tę informację.

Drzwi do sklepu nie były

zamknięte, a klucze tkwiły

w zamku. W środku nie

było nikogo. (wik)

KARWINA

W ub. tygodniu bibliote-

karki z Biblioteki Regional-

nej w Karwinie odwiedziły

Skoczów i było to kolejne

działanie w ramach trwają-

cego właśnie międzynarodowego

projektu „Współ-

praca i rozwój bibliotek

w Karwinie i Skoczowie”,

realizowanego przez Urząd

Miejski i Bibliotekę

Regionalną w Karwinie

oraz Bibliotekę Pu-

bliczną w Skoczowie.

Delegacja z Karwiny

najpierw przekroczyła

progi skoczowskiej

biblioteki, a następnie

wyruszyła na wycieczkę

po mieście. Zwiedziła Mu-

zeum św. Jana Sarkandra,

galeryjkę miejską „Ar-

tadres”, rynek, Muzeum im.

Gustawa Morcinka, Teatr

Elektryczny oraz Kapli-

cówkę. Goście zawitali

też do Urzędu Miejskiego,

gdzie mieli okazję zobaczyć

salę ślubów i spróbować

nakręcić zabytkowy zegar

znajdujący się na wieży

ratusza. (wik)

ROPICA/NIEBORY

Bocianów w naszym

regionie nie zabraknie.

W górujących nad okolicą

gniazdach w dwóch są-

siednich miejscowościach

również w tym roku ulo-

kowały się ptasie rodziny.

W okolicach Czeskiego

Cieszyna i Trzyńca można

nieraz zobaczyć bociany

spacerujące po łąkach

nad Olzą. (dc)

wakatu



• Na czele Ambasady RP w Pradze stoi od kilku miesięcy Jarosław Strejcek (drugi z lewej). Pełni funkcję Chargé d'Affaires. Fot. ARC

odbyć spotkanie z Komisją Spraw Zagranicznych Sejmu RP oraz Komisją Spraw Zagranicznych Unii Europejskiej Senatu RP” – czytamy w otrzymanej przez nas odpowiedzi.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu RP nie przesłuchiwała jednak żadnego kandydata do objęcia funkcji ambasadora RP w Pradze. (wik)

Dzień Polski



Fot. M.E. KRAJEWSKA

Winaugurującym wystąpieniem podczas Dnia Polskiego w ogrodach ambasady RP Marzena Krajewska, radca-minister ambasady, podkreśliła, że otwarcie ogrodów dla publiczności jest pod względem organizacyjnym bardzo trudnym, ale też niezwykle satysfakcjonującym przedsięwzięciem. Dziękując licznym firmom i instytucjom za pomoc i wsparcie, przekazała również wyrazy uznania dla pracy i zaangażowania całego ze-

społu Instytutu Polskiego w Pradze oraz pracowników ambasady.

Program animacyjny dla najmłodszych, występy młodzieży Polskiej Szkoły, koncerty, stoiska promocyjne oraz bogata oferta turystyczna przygotowana przez Wrocław, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego oraz Opolską Regionalną Organizację Turystyczną sprawiły z kolei, iż ogrody ambasady odwiedziło tego dnia ponad dwa tysiące osób. (wik)

Kary za spalone Guty

Dokończenie ze str. 1

Choć sąd nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że skazani są odpowiedzialni za podpalenie kościołka w Gutach, nie udało mu się wyjaśnić do końca, co było motywem ich działania. We wszystkich przypadkach chodzi bowiem o osoby zdrowe psychicznie, uczęszczające normalnie do szkoły, z przeciętnym lub ponadprzeciętnym intelektem.

Jak usłyszeliśmy w sali rozpraw, u Bortela, który był inicjatorem całej akcji, mogło chodzić o inspirację szwedzką muzyką metalową nawołującą do podpalania drewnianych kościołów, a także o pomstę Bogu za chorobę, którą ten dziesiętnastolatek musi znosić. U pozostałych dwóch powody pozostają jeszcze bardziej niewyjaśnione. Hurnik, który dowiedział się o akcji jako ostatni i pełnił funkcję kierowcy, zeznał np., że do końca nie wierzył, iż kościół naprawdę skończy w płomieniach. Pomimo to za podwiezienie chłopaków pod kościół w Gutach wziął 4 tys. koron.

Wyrok, którego wczoraj wysłuchali sprawcy podpalenia w Sądzie Wojewódzkim w Ostrawie, nie jest prawomocny. Dwóch z nich postanowiło się odwołać, trzeci zostawił sobie czas do namysłu. (sch)

» Nie damy szpitala! «

Rada Wojewódzka kilka dni temu poinformowała o planie optymalizacji sieci wojewódzkich placówek służby zdrowia. Jedną ze zmian ma być przeniesienie oddziału chorób wewnętrznych orłowskiego szpitala do Karwiny-Raju i jego połączenie z karwińską interną.

Na środowej demonstracji Martin Gebauer, zastępca hetmana ds. służby zdrowia, przyznał, że bez interny nie może w Orłowej funkcjonować także chirurgia oraz ortopedia. – Ale chodzi „tylko” – choć to może nie jest właściwe słowo – o oddziały łóżkowe. Mieszkańcy na co dzień potrzebują przede wszystkim przychodni, a te w Orłowej zostaną – podkreślił w rozmowie z „Głosem”. – Musieliśmy zdecydować się na optymalizację szpitali. W byłym powiecie karwińskim jest sześć szpitali na mniej więcej 300 tys. mieszkańców. Te szpitale były budowane w okresie pełnego rozkwitu OKD, kiedy żyło tu o wiele więcej ludzi. Szpitale mają mało pacjentów, a równocześnie walczymy z lekkim niedoborem lekarzy i pielęgniarek. Musimy też wziąć pod uwagę aspekt ekonomiczny – straty szpitali się pogłębiają – argumentował.

Gebauer nie przekonał związkowców, radnych i mieszkańców Orłowej. – Szpital to nie firma, nie musi przynosić zysków. Nasze państwo jest dosyć bogate, by mogło przeznaczyć więcej pieniędzy na służbę zdrowia. Wszystko zależy od priorytetów – padały kontrargumenty. „Optymalizacja równa się likwidacja”, „Szpitala nie damy – wybory się zbliżają”, „Karwina – dwa szpitale, Orłowa – ani jednego” – takie i inne hasła nieśli ze sobą uczestnicy wiecu. Atmosferę podgrzewał prowadzący de-



• W Orłowej protestowały setki osób. Fot. DANUTA CHLUP

monstrację radny Miroslav Chlubna (Niezależni). Także inni radni miasta, z różnych ugrupowań politycznych, zapewniali obecnych, że są przeciwko likwidacji szpitala i będą go bronili. – Zespół orłowskiej interny jest świetnie zgrany, pracuje najlepiej z wszystkich tego typu oddziałów w powiecie. Rozwiązaniem byłoby, gdyby miasto wzięło ten szpital pod swoje skrzydła. O ile w grę wchodziłoby pięć

mln koron rocznie, byłoby to możliwe – przekonywał Václav Kafka.

O zgranym zespole mówiła także pielęgniarka Iveta Weissnerowa. – Pracuję na oddziale intensywnej opieki, do nas przywożeni są pacjenci, których życie jest bezpośrednio zagrożone. Stworzyliśmy dobrze działające zespoły, nie umiem sobie wyobrazić połączenia z karwińską interną, nie chcemy się nigdzie przenosić – mówiła.

Szpital nie jest jedynym problemem Orłowej. Mieszkańcy są rozczarowani jakością życia w mieście. – Nie mamy ani rynku, bo wstrzymano jego budowę, ani basenu, bo ten od kilku lat nie działa. Inwestycje stoją, jest mało placów zabaw dla dzieci. Teraz dowiadujemy się, że praktycznie nie będzie szpitala – wyraziła niezadowolenie Kateřina Oczadlá, matka małej dziewczynki. (dc)

Karel Kryl spogląda na Ostrawę



• Przed gmachem ostrawskiej rozgłośni radiowej odsłonięto w środę posąg kultowego czeskiego barda piosenki poetyckiej, Karla Kryla. Autorem projektu jest David Moješčík. (jb)

Fot. VLADIMÍR PRYČEK

Tworzymy małą, ale żywą wspólnotę

Na co dzień staramy się żyć we wspólnocie. Staramy się być widoczni w Stonawie i służyć podejmowanym tutaj inicjatywom – mówi pastor Władysław Volný, emerytowany biskup i zarazem administrator tamtejszej parafii ewangelickiej. W niedzielę, 8 lipca, podczas uroczystego nabożeństwa stonawscy protestanci będą świętować 80-lecie ich świątyni. Okolicznościowe kazanie wygłosi wówczas biskup Kościoła Tomasz Tyrlik, a wydarzenie uświetni śpiewem kwintet żeński pod kierownictwem Beaty Roman.

Witold Koźdoń

Liczymy, że tego dnia nasza świątynia będzie wypełniona gośćmi, ponieważ na jubileusz zaprosiliśmy przedstawicieli najróżniejszych stonawskich kół i organizacji, m.in. Koła Umundurowanych Górników, Czeskiego Związku Działkowców, Ochotniczej Straży Pożarnej, myśliwych czy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Oczywiście liczymy także, że odwiedzą nas samorządowcy na czele z wójtem Andrzejem Febrem – mówi Volný, dodając, że gmina na co dzień wspiera zbor przy realizacji różnych inwestycji i dzięki tej pomocy w tym roku parafia ewangelicka odnowiła m.in. fasadę kościoła.

Stonawski zbor jest jedną z najmniejszych ewangelickich społeczności na Zaolziu. Liczy około stu wiernych. W nabożeństwach, które odbywają się w każdą niedzielę o godz. 9.00, regularnie bierze udział 25-30 zborowników. O tym jednak, że miejscowy Kościół żyje, dowodzi fakt, iż w 2011 r. – po przeszło 20 latach – odbyły się w Stonawie konfirmacje. Tego roku do sakramentu przystąpiły cztery dziewczynki, w 2014 r. konfirmantem był chłopak, a w 2017 r. dziewczynka.

Dwa razy w miesiącu niedzielne nabożeństwa uświetniane są w Stonawie występami młodych zborowników oraz chórów i grup muzycznych z okolicznych parafii i Miejscowych Kół PZKO. Raz lub dwa razy w roku odbywają się natomiast uroczystości zborowe, na które zapraszane są rodziny i



• Ewangelicki kościół stoi od 80 lat w stonawskiej dzielnicy Hołkowice.
Fot. WITOLD KOŹDOŃ

przyjaciele zborowników oraz inni goście. Stonawscy wierni organizują ponadto jubileusze konfirmacji, spotkania przyjaciół Stonawy czy wycieczki połączone z odwiedzinami w innych zborach na Śląsku Cieszyńskim po obu stronach Olzy. Przed rokiem stonawscy protestanci uczcili jubileusz 500-lecia Reformacji, a w tym świętują 80-lecie swego kościoła. Ważnym miejscem na mapie Zaolzia jest ponadto ewangelicki cmentarz w Stonawie,

na którym spoczywa Józef Ondrusz, polski nauczyciel, literat, kulturoznawca, etnograf, bibliofil i zbieracz żywych tekstów ludowych.

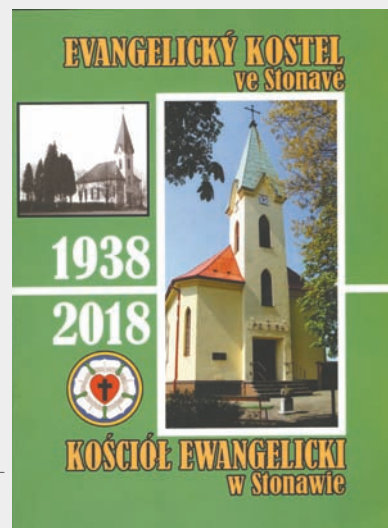
– Specyfiką takiej małej zbiorowości jak nasza, jest fakt, że osobiście znam wszystkich zborowników. Odwiedzam też chorych w szpitalach i służę w naszym Domu Opieki Społecznej. Dwa razy w tygodniu spotykam się tam z jego mieszkańcami na biblijnych pogadankach oraz króciutkich

Świadectwo historii zboru

Z okazji 80. rocznicy budowy kościoła ewangelickiego w Stonawie ukazała się drukiem okolicznościowa publikacja. To pierwsze wydawnictwo traktujące o historii tamtejszego zboru. Autorem tekstów jest pastor Władysław Volný, natomiast w prace redakcyjne zaangażowali się Franciszek Bałon oraz Henryka i Piotr Żabińscy. Finansowo wydawnictwo wsparł natomiast Urząd Gminy w Stonawie.

Prace nad wydaniem publikacji trwały od początku roku. Jak podkreślają autorzy, jest ona świadectwem przeszłości, ale i czasów współczesnych. – Historia naszego zboru dotąd nie doczekała się publikacji. W pracach nad nią czerpałem wiedzę z kroniki, którą prowadził pierwszy pastor zboru w Stonawie Franciszek Buchwałdek, a także ze sprawozdań zebrań prezbyterów, które były precyzyjnie sporządzane przez Annę Niemcową i Wandę Żmijową – stwierdza Władysław Volný.

Pastor zaznacza jednocześnie, że jubileuszowa broszura ma oddać szacunek tym, którzy tworzyli historię zboru nie tylko w ostatnich osiemdziesięciu latach, ale od momentu, gdy ewangelicy pojawili się w Stonawie. – Marzę też o tym, żeby z takim samym szacunkiem, z jakim my opisujemy naszych przodków, mogły po latach pisać o nas kolejne pokolenia – stwierdza ks. Volný.



nabożeństwach. Dla naszej miejscowości charakterystyczne jest również, iż stosunki ekumeniczne są tutaj bardzo dobre. W efekcie na spotkania ze mną w Domu Opieki Społecznej przychodzi więcej katolików niż ewangelików. Ale też generalnie katolicy stanowią w naszej gminie większość – tłumaczy ks. Volný, który podkreśla ponadto, że innym charakterystycznym rysem Stonawy jest fakt, iż życie religijne przeplata się tam z działalnością

społeczną. – W efekcie na co dzień biorę udział w najróżniejszych świeckich imprezach, a na przykład chór PZKO regularnie uświetnia nasze nabożeństwa. Dzieje się tak, ponieważ ludzie, którzy tworzą naszą parafię są aktywni także na innych polach. Są również bardzo ofiarni, a w naszym zborze dodatkowo czują się jak u siebie w domu. Nie jest więc przesadą stwierdzenie, że jest on ich duchowym domem – mówi ks. Volný.

Stanął »za pięć dwunasta«

Kościół ewangelicki w Stonawie obchodził w tym roku 80. rocznicę konsekracji. Jego budowę rozpoczęto 8 czerwca 1938 r., natomiast świątynię oddano do użytku już 1 listopada 1938 r. Tempo inwestycji robi wrażenie nawet współcześnie.

W 1938 r. ewangelicka społeczność w Stonawie była już dobrze zorganizowana. Od 1858 r. posiadała cmentarz, a w październiku 1900 r. otwarto w wiosce ewangelicką szkołę, która stała się ośrodkiem kaznodziejskim zboru najpierw w Błędowicach, a później w Sucheju.

W latach 30. XX wieku stonawscy ewangelicy zaczęli coraz częściej głośno mówić o konieczności budowy kościoła. Zaczęli też zbiorkę potrzebnych funduszy i w ciągu kilku lat zebrali pokaźną sumę. Kiedy więc pojawiły się pogłoski o możliwościach wybuchu wojny, prezbyterstwo zdecydowało o budowie kościoła. Wszystko w obawie, by zebrane fundusze nie przepadły. I rzeczywiście świątynię wybudowano na przysłowiowe „za pięć dwunasta”. Budynek stanął na gruncie zakupionym od hrabiego Larisch-Mönnicha. Wmurowania kamienia węgielnego pod świątynię dokonał 17 lipca 1938 r. ksiądz

superintendent Oskar Michejda. Odezwę odczytał emerytowany kierownik szkoły Karol Kluz, natomiast okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Otton Kubaczka z Golezowa. Współcześnie, by uczcić tamto doniosłe wydarzenie, stonawianie obchodzą pamiątkę założenia swego kościoła zawsze w lipcu.

W listopadzie 1938 r. ksiądz superintendent Oskar Michejda dokonał także konsekracji kościoła. Nie jest on duży. Ma zaledwie 18 metrów długości i 10,5 metra szerokości. Ołtarz, który przedstawia Dobrego Pasterza ratującego zabłąkaną owcę, wykonał w stylu gotyckim rzeźbiarz Henryk Nytra z Błędowic, a ufundowało go Stowarzyszenie Niewiast Ewangelickich. Kazalnicę wykonał ten sam artysta, ale jej koszty pokrył Związek Młodzieży Ewangelickiej.

Niestety z powodu przesadnej oszczędności w trakcie budowy, szybko wyszło na jaw kilka braków i niedociągnięć. Przede wszystkim za mała okazała się zakrystia, w której księdzu trudno było się przebrać. Nie było miejsca na umieszczenie szafy, stolika, krzesła czy wieszaka. Zaraz po wojnie postanowiono więc wybudować nową, obszerną zakrystię. Salę

oddano do użytku 17 lipca 1949 r. Dwa lata wcześniej zbor zakupił też nowe dzwony, ponieważ pierwsze skonfiskowali Niemcy. Jako ostatnie, w 1953 r. pojawiły się w świątyni organy.

Po uznaniu przez państwo Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania zawiązał się 9 lipca 1950 r. samodzielny zbor w Stonawie, który swym pierwszym pastorem wybrał Franciszka Buchwałdka. Zbor stonawski w pierwszych latach rozwijał się pomyślnie. Owocna była zwłaszcza działalność pastora Władysława Santariusza na początku lat 60. Niestety kolejne lata okazały się bardzo skomplikowane nie tylko dla zboru lecz również dla całej Stonawy. Ze względu na szkody górnicze spowodowane rabunkowym wydobyciem węgla doszło w wiosce do wyburzenia dziesiątek domów. Miejscowość wyludniła się, a liczba członków zboru zmalała z 850 do współczesnych 90-100.

Do 2003 r. działał w zborze z wielkim poświęceniem pastor z Karwiny, Jan Cieślarski. Od 2003 do 2007 r. administratorem zboru był Bohuslav Koukol, natomiast od 1 stycznia 2008 r. opiekę na parafią objął ks. Władysław Vol-



ný. Kuratorem zboru jest Jan Bartulec, który w ostatnich dwóch latach z powodu choroby nie może brać aktywnego udziału w życiu zboru i obecnie zastępuje go Karol Szczyrba.

Zbor żyje w bardzo dobrych stosunkach ekumenicznych z parafią rzymskokatolicką. – Jej proboszcz jest zapraszany na ważne uroczystości naszego zboru i na odwrót – nasz pastor uczestniczy w uroczystościach katolickich. Również z organizacjami społecznymi



oraz gminnymi instytucjami, m.in. szkołami z czeskim i polskim językiem nauczania łączą nas więzy przyjaźni. Dzięki finansowemu wsparciu gminy udało się nam przeprowadzić remont kapitalny budynku ko-

ścioła, malowanie dachów świątyni i kaplicy cmentarnej, wymianę napędu dzwonów, dwukrotnie naprawy organów, wymianę podłogi, remont sanitariatów czy zakup mebli do kancelarii – stwierdza pastor Volný.

(wik)

Ruszamy w Polskę

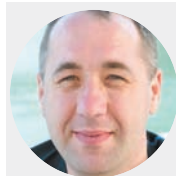


Polska to nie tylko Kraków, Warszawa i Bałtyk. Czytelnicy i sympatycy naszej gazety polecają miejsca, które sami zwiedzili i które zrobiły na nich wrażenie. Pomysły czytelników uzupełniamy redakcyjną propozycją. W jednym z najbliższych numerów zainspirujemy was do podróży po Czechach.



Lidia Rymarczyk z Cieszyna poleca zamek w Wiśniczu

Lubię zwiedzać zamki, ponieważ każdy z nich skrywa swoją historię. Po zobaczeniu Niedzicy, Pieskowej Skały, Wawelu i innych miejsc w Małopolsce, na trasie pozostał mi jeszcze Nowy Wiśnicz, położony w odległości ok. 40 kilometrów na południowy wschód od Krakowa. Tamtejszy zamek został wybudowany w XIV wieku jako rezydencja obronna. Przez wieki był płdrowany, w XIX wieku pożar dokonał dzieła zniszczenia. Dopiero po wojnie rozpoczęła się jego odbudowa. Obecnie we wnętrzach znajduje się muzeum zamkowe, gdzie można oglądać ciekawe eksponaty, meble, gobeliny, porcelanę i inne zabytkowe przedmioty. Ciekawostką jest komnata akustyczna przy kaplicy zamkowej, którą właściciele zamku – Lubomirscy – wykorzystywali do podsłuchów. Budowla wypełnia się eksponatami, restaurowane są kolejne pomieszczenia, na dziedzińcu odbywają się koncerty i inne wydarzenia kulturalne. Zachęcam nie tylko do zwiedzania zamku, ale też do zapoznania się z interesującą historią Nowego Wiśnicza.



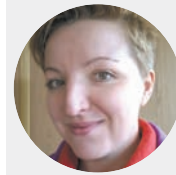
Zbigniew Molinek z Suchoj Górnjej poleca Sanok i okolice

Na wschód Polski jeździmy głównie w odwiedziny do rodziny żony, lecz za każdym razem staramy się także zwiedzić coś ciekawego. Polecamy skansen – Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Jest rozległy i bardzo ładny, składa się z przeszło stu drewnianych obiektów. Poszczególne sektory poświęcone są różnym grupom etnograficznym zamieszkującym polsko-ukraińskie pogranicze. W oddalonym o ok. 30 km Rymanowie znajduje się huta szkła artystycznego, gdzie można zobaczyć, a także kupić precudne rzeczy. Z kolei w Bóbrce mieści się najstarsza na świecie działająca do dziś kopalnia ropy naftowej, na terenie której znajduje się Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego im. Ignacego Łukasiewicza. Miejsce to zainteresuje szczególnie mężczyzn. Osobny rozdział to same Bieszczady, dokąd wybraliśmy się w tym roku. Pełno tam atrakcyjnych miejsc – chociażby zagroda żubrów, „Chatka Wariatka” (na zdjęciu) czy kolejka wąskotorowa.



Monika Pląskowa z Hawierzowa poleca Ziemię Kłodzką

Beskidy bardzo przypominają mi moje rodzinne strony – Ziemię Kłodzką. Między innymi dlatego czuję się na Zaolziu jak w domu... Ziemia Kłodzka to absolutnie magiczne miejsce, baśniowy świat pełen mrocznych tajemnic, z oszłamiającą naturą i wielowiekową, fascynującą historią. Od świata oddzielone jest aż dziesięcioma pasmami górskimi. Urodę i wyjątkowość tego skrawka ziemi znaleźć można w niemal wszystkich książkach Olgi Tokarczuk, która właśnie tam najchętniej umiejscawia fabułę swoich opowieści (zresztą sama pisarka pochodzi z okolic Nowej Rudy). Ziemia Kłodzka to genialny pomysł na tygodniowe wakacje. Warto przejechać się Szosą Stu Zakrętów, wejść 656 schodami na Szczeliniec Wielki – najwyższy szczyt Gór Stołowych i zobaczyć jeden z najpiękniejszych (naprawdę!) widoków w Polsce, rozciągający się na całą kotlinę. Polecam wędrowkę po czarujących kłodzkich miasteczkach, wizytę w zdrojach i samym Kłodzku, gdzie obowiązkowym punktem musi być przejście podziemnymi labiryntami aż na twierdzę. Ziemia Kłodzka to taka czarodziejska szafa, z której każdy wyciągnie dla siebie coś niezwykłego.

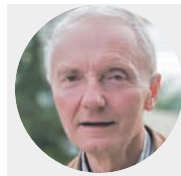


Anna Czajka z Łomnej Dolnej poleca Studziankę na Polesiu

Przyjaciele polecili mi to mało znane miejsce, gdzie w ciszy i spokoju, w otoczeniu natury i z dala od szumu wielkiego miasta, można odpocząć, delektując się darami przyrody. Jest także okazja, by poznać dawne dzieje tego terenu, a zwłaszcza jego mieszkańców – Tatarów. Studzianka na Polesiu leży w odległości 40 km od granicy Polski z Białorusią. Jest to dawna osada tatarska. Na tym terenie działa Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka – ludzie pełni pasji, którzy organizują m.in. zwiedzanie cmentarza tatarskiego, naukę strzelania z łuku krymsko-tatarskiego, biesiady tatarskie i inne wydarzenia. Można zasmakować w kuchni tatarskiej i regionalnej, poznać tradycję Tatarów, zapoznać się z garncarskim rzemiosłem. Ciekawą propozycją dla turystów są spływy kajakowe rzeką Zielawą. Z takiego spływu pochodzi załączone zdjęcie.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP, MARTA GOLIK-GRYGLAS, Facebook, ARC czytelników



Józef Piec z Karwiny poleca Wyżynę Krakowsko-Częstochowską

Od wielu lat jestem członkiem PTTS „Beskid Śląski”. Przed kilku laty zacząłem organizować wycieczki autokarowe na Wyżynę (inaczej też Jurę) Krakowsko-Częstochowską. W tym roku w maju odbyła się już trzecia. Interesuję się historią, przede wszystkim zainteresowały mnie więc zamki obronne, tak zwane orle gniazda, budowane w XIV wieku z polecenia Władysława Łokietka, a przede wszystkim jego syna Kazimierza Wielkiego. Miały one bronić Polski przed czeskimi najazdami. Zburzone zostały podczas potopu szwedzkiego. Teraz niektóre są odbudowane. Mam taki plan, byśmy z „Beskidem” zwiedzili wszystkie orle gniazda, na razie zobaczyliśmy mniej więcej połowę. W tym roku pojechaliśmy do Smolenia i stamtąd udaliśmy się na zamek Ogrodzieniec. To są co prawda ruiny, lecz bardzo okazałe, w dobrym stanie. W przyszłym roku chciałbym kontynuować tę trasę.



Redaktor Danuta Chlup poleca Wambierzyce

Moją propozycją kieruję do osób, które lubią zwiedzać zabytki sakralne i odwiedzać miejsca pielgrzymkowe, lecz niekoniecznie przepadają za tłumami obiegającymi te najbardziej znane obiekty kultu religijnego. W Wambierzycach na Dolnym Śląsku, zwanymi też Śląską Jerozolimą, panuje atmosfera małego miasteczka, rozciągającego się w dolinie zamkniętej pomiędzy dwoma wzniesieniami – na jednym rozkłada się barokowy kompleks Sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej, Królowej Rodzin, na przeciwległym, noszącym nazwę biblijnej góry Tabor, ocieniona starymi drzewami wambierzycka Kalwaria. W budynku u podnóża Kalwarii umieszczona została ruchoma szopka Longina i Hermanna Wittigów. Spacerując po Wambierzycach, warto zwrócić uwagę na zabytkowe bramy miejskie, a zwiedzanie miejscowości zakończyć w sympatycznej restauracji na rynku, gdzie smacznie się posilimy.

(dc)





E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

Matematycy wyfrunęli w świat

W tym roku szkolnym mury Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Jabłonkowie opuściło 24 absolwentów klasy dziewiątej. We wtorek w Domu PZKO odbył się ich wieczorek pożegnalny. Z podstawówką rozstali się także uzdolnieni matematycy, którzy zostali niedawno laureatami nagrody Huty Trzynieckiej „Talent Regionu”.

Danuta Chlup

Dawid Lipowski będzie po wakacjach kontynuował edukację w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, Sebastian Chybidziura w Średniej Szkole Lotniczej w miejscowości Odolena Woda niedaleko Pragi. – Wybrałem tę szkołę, ponieważ chciałem zostać mechanikiem lotniczym lub pilotem – zdradził nam Sebastian. Dawid chciałby zostać nauczycielem matematyki i chemii. Już teraz widać, że ma predyspozycje do tego zawodu: potrafi innym wytłumaczyć materiał, a swój wolny czas poświęca na pracę z dziećmi. – Pomagam w Domu Dzieci i Młodzieży przy organizacji różnych imprez dziecięcych – wyjaśnił.

Dawid i Sebastian wyfruwać z jabłonkowskiej podstawówki, zostanie natomiast dwóch innych laureatów tegorocznego „Talentu Regionu” – Zuzanna Rusnok i Marek Kapsia, którzy skończyli ósmą klasę.

O sukcesach matematycznych uczniów opowiedziały nam nauczycielki tego przedmiotu. – Dawid i Sebastian to uczniowie bardzo zdol-



● **Zdolni matematycy z jabłonkowskiej szkoły: Zuzanna Rusnok, Marek Kapsia, Dawid Lipowski i Sebastian Chybidziura.** Fot. DANUTA CHLUP

ni, ale też bardzo chętni do pracy – powiedziała Jana Cienciąła, która uczy klasę dziewiątą. – W przypadku Dawida od lat było widać, że skłania się w kierunku przedmiotów ścisłych. Brał udział w najróżniejszych konkursach matematycznych. W tym roku udało mu się zająć drugie miejsce w rundzie powiatowej olimpiady matematycznej w powiecie Frydek-Mistek. Z kolei Sebastian zajął piąte miejsce w tej samej olimpiadzie powiatowej, a ponadto uzyskał bardzo dobry wynik w „Kangurze Matematycznej”.

Halina Wolna, nauczycielka matematyki w ósmej klasie, wymieniła liczne osiągnięcia Marka i Zuzanny. Również tych dwoje zajęło w tym roku wysokie lokaty w powiatowej rundzie olimpiady matematycznej: Zuzanna czwarte miejsce, Marek szóste. Zuzanna była ponadto pierwszą w „Pitagoriadzie” wśród uczniów polskich szkół i dziewiątą w powiecie, natomiast Marek zalicza się do laureatów „Pikomatu”. Zarówno Zuzanna, jak i Marek w wolnym czasie uprawiają sport.

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Najpierw świadectwo, potem wakacje

Od kilku dni panowało niezwykłe ożywienie. – Wakacje są już tak blisko! Jeszcze tylko tydzień, trzy dni, dwa, jeden i... start! – dzieci odliczały dni dzielące ich od owego upragnionego momentu, który zalicza się do najszcześniejszych w życiu ucznia.

Ludmiłka z uśmiechem przyglądała się rozradowanym dzieciom, które już nie bały się sprawdzianów i nie męczyły się nad zadaniami domowymi, natomiast Głosik chodził markotny. – Martwi cię, że pada deszcz i że się ochłodziło? – Ludmiłka próbowała się dociec, skąd się bierze jego zły nastrój. – Głowa do góry! Pogoda z pewnością się poprawi.

– Nie o pogodę chodzi, tylko o to, że dzieci mogą cieszyć się wakacjami, a my nie – odparł Głosik.

– A niby dlaczego nie możemy się cieszyć? My również będziemy

się kąpali, opalali, jeździli na wycieczki...

– To nie to samo – upierał się Głosik. – My, skrzaty, nie chodzimy do szkoły i dlatego nie mamy ani początku, ani końca roku szkolnego. Jak tu się cieszyć z nadejścia wakacji, jeżeli nie kończy się szkoła?!

Ludmiłka zastanowiła się nad słowami Głosika. Miał trochę racji... Zaraz jednak wymyśliła rozwiązanie. – Już wiem, Głosiku – oświadczyła. – Przez najbliższe dni będziemy się bawili w szkołę. Ja będę nauczycielką, a ty uczniem. Solidnie się napracujesz, nim dostaniesz świadectwo!

Skrzata nie do końca przekonał ten pomysł, w końcu zabawa to nie to samo co prawdziwa nauka. Szybko się jednak przekonał, że Ludmił-



– **Głosiku, zasłużyłeś na dobre oceny.**
– **Świetnie, Ludmiłko. Nareszcie mamy wakacje!**

Rys. WŁADYSŁAW OW CZARZY

ka zamierza poważnie potraktować jego edukację. Głosik od rana do wieczora pisał wypracowania, czytał lektury, rozwiązywał zadania, rysował obrazki. Kiedy jego „rok szkolny”, skrócony do kilku dni, dobiegł końca, z prawdziwą ulgą przyjął informację, że właśnie nadśledził dzień rozdania świadectw.

I wtedy, podobnie jak uczniowie, trzymając w ręku swoje świadectwo, skrzat zawołał uradowany: – Nareszcie mamy wakacje! (dc)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Nasze wędrowki po Polsce



8czerwca pojechaliśmy na wycieczkę edukacyjną do Teatru Lalek „Baniałuka” w Bielsku-Białej i Chaty Chlebowej w Górkach Małych koło Brennej. W teatrze obejrzelśmy spektakl pt. „Brzydkie kaczątko”, a potem mogliśmy zobaczyć obiekt z zaskakującą. Po zapleczu oprowadzała nas jedna z aktorek „Baniałuki”. Widzieliśmy pracownię krawiecką, plastyczną oraz stolarnię. Dowiedzieliśmy się, jakie są rodzaje lalek, a także, skąd wzięły się ich nazwy. Na zakończenie mogliśmy wejść na scenę i spróbować swoich sił w animacji lalek. Było bardzo wesoło.

Potem pojechaliśmy do Chlebowej Chaty. Tam mogliśmy zobaczyć, jak wyglądało życie na wsi 50 czy 100 lat temu. Wysłuchaliśmy wielu ciekawych informacji nt. historii pieczenia chleba, hodowli pszczoł, dowiedzieliśmy się, z czego powstają ser, masło i maślanka. W starej stodole mogliśmy wypróbować młócenie zboża cepami, jego mielenie na żarnach oraz obejrzeć stare traktory, wozy i inne maszyny rolnicze. To było świetne przeżycie! Wycieczkę zakończyła degustacja podplomyków z masłem, miodem lub smalcem. Popijaliśmy je pyszną kawą zbożową z mlekiem. Wszystkim nam bardzo smakowało.

Nasi koledzy z klasy 4 i 5 pojechali na wycieczkę edukacyjną do Wadowic i Wieliczki. To również był bardzo udany wyjazd, ponieważ kopalnia soli jest niesamowitym miejscem, które naprawdę warto zwiedzić.

Wycieczki edukacyjne zostały dofinansowane z Funduszu Rozwoju Zaolzia. Bardzo dziękujemy!

Uczniowie klasy 3. PSP im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie



Orłowski festyn



Zdjęcia: ARC

Wpiątek 15 czerwca obok Domu PZKO w Orłowej-Lutyni odbył się festyn, na którym wystąpiły z programem dzieci z przedszkola i szkoły. Po występach, nagrodzonych dużymi brawami, wszyscy udali się do ogrodu szkolnego, gdzie czekały liczne atrakcje, które przygotowało Koło Macierzy Szkoły i Przedszkola. Udaną imprezę cały czas towarzyszyła wspaniała pogoda. Dziękujemy wszystkim za pomoc w przygotowaniu festynu.

Danuta Chorzempa



W trójskoku liczy się szybkość

Franek Buba jest uczniem klasy IIIC Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie oraz mistrzem RC w trójskoku broniącym barw TJ Huty Trzynieckiej. Pod koniec roku szkolnego został laureatem nagrody miasta Trzyńca, Talent 2018.

Beata Schönwald

Kiedy odkryłeś w sobie sportowy talent?

– To było dawno, bo już jako mały chłopak grałem w piłkę nożną. Jednak kiedy miałem 12 lat, przeszedłem na lekkoatletykę i to w niej zacząłem odnosić sukcesy.

Od razu trenowałeś trójskok?

– Najpierw jest tak, że trenuje się lekkoatletykę jako całość, a dopiero później na podstawie osiągniętych wyników trener, niejako na miarę, wybiera dla danego sportowca konkretną konkurencję. Początkowo był to skok w dal, ale kiedy okazało się, że niespecjalnie mi to wychodzi, spróbaliśmy trójskoku. I tu przyszło zaskoczenie. Zaraz za pierwszym razem oddałem bardzo długi skok.

Na czym trzeba się skupić, żeby poszybować jak najdalej?

– Ważny jest szybki rozbieg, a potem bardzo ważne jest utrzymanie tej szybkości w skokach, czy nawet jeszcze lekkie przyspieszenie.

Ile wynosi twój najdłuższy skok?

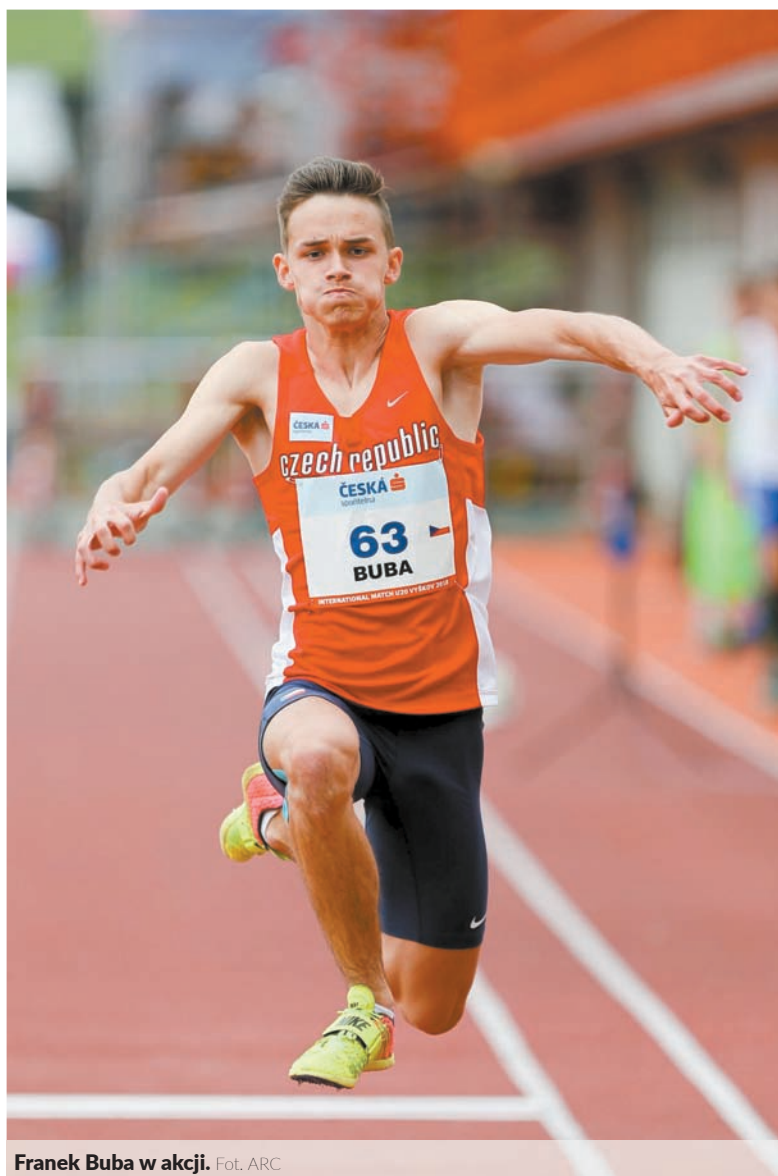
– Regularny, czyli bez sprzyjającego wiatru, wynosi 14,94 metra. Ostatnio co prawda na międzynarodowych zawodach skoczyłem 15,05 metra, ale to był skok z wiatrem w plecach wynoszącym 2,6 metrów na sekundę. Tymczasem aby wynik został uznany jako oficjalny, prędkość wiatru nie może przekroczyć 2 metrów na sek.

Jakie wyniki osiąga czołówka światowa?

– Czołówka światowa powyżej 18 metrów, a europejska powyżej 17,5 metra.

Znaczy, że dużo ci jeszcze brakuje, czy właśnie że niedużo?

– Aby zakwalifikować się na mistrzostwa Europy, wystarczy skoczyć ok. 16,5 metra. Myślę, że w ciągu jakichś trzech lat mógłbym taki wynik osiągnąć. W trójskoku da się bowiem w ciągu roku poprawić wynik nawet o jeden metr. Choć, oczywiście, wcześniej czy później przychodzi taki moment, kiedy sportowiec zatrzymuje się na danym poziomie.



Franek Buba w akcji. Fot. ARC

Co zaliczylibyś do swoich największych sukcesów sportowych?

– Jestem trzykrotnym mistrzem Republiki Czeskiej w trójskoku – dwa razy w kategorii starszych uczniów, a raz w kategorii juniorów. Natomiast w niedzielę na Mistrzostwach RC w Pradze zająłem 2. miejsce. Byłem co prawda faworytem tych zawodów, ale jakoś nie wyszło mi tak, jak miało.

Startowałeś już w mistrzostwach Europy?

– Mistrzostwa Europy juniorów organizowane są na przemian z mistrzostwami świata i tak naprawdę jeszcze nie byłem na żadnych z nich. Na mistrzostwa świata jak na razie nie dałbym rady się zakwalifikować, w przyszłym roku jest jednak realna szansa, że mógłbym wyjechać na

lekkoatletyczne mistrzostwa Europy.

Trójskok nie należy do rekreacyjnych konkurencji sportowych. Czy uprawiasz w swoim wolnym czasie jakiś sport ot tak, dla relaksu?

– W związku z tym, że praktycznie codziennie mam treningi, wolnego czasu niewiele mi zostaje. Natomiast jeżeli już, to lubię pograć w piłkę nożną albo tu w szkole w unihokeja.

Co planujesz na wakacje?

– Zaraz na początku wakacji wyjeżdżam z rodzicami na dwa tygodnie do Chorwacji. Jednak tylko przez pierwszy tydzień będę mógł leniuchować na plaży. Potem muszę już zacząć coś robić, ponieważ w połowie wakacji będę startować w mistrzostwach RC mężczyzn i nie chcę się skompromitować.

To już koniec!

Koniec roku szkolnego to jeden z najprzyjemniejszych momentów w życiu każdego ucznia. I tak naprawdę nie ma wielkiego znaczenia, czy wraca do domu z samymi jedynkami, czy wręcz przeciwnie. Ważne jest to, że właśnie rozpoczynają się wakacje.

Uczniowie Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie rozpoczęli je już dzisiaj. Wczoraj natomiast jeszcze spotkali się w ośrodku kultury Strzelnica na uroczystym zakończeniu roku szkolnego. Po nim, już w klasach, otrzymali świadectwa z rąk swoich wychowawców. Poniżej przedstawiamy krótki bilans roku szkolnego 2017/18. Niektóre dane dotyczące klas maturalnych podajemy osobno, ponieważ czwartoklasiści otrzymali swoje świadectwa końcowe już dużo wcześniej.

- ✚ Liczba uczniów uczęszczających do Polskiego Gimnazjum: 312
- ✚ Liczba nauczycieli: 36
- ✚ Liczba uczniów, którzy otrzymali świadectwo z samymi jedynkami: 19 z klas I-III i 3 z klas IV
- ✚ Liczba uczniów, którzy otrzymali świadectwo z wyróżnieniem: 76 z klas I-III i 22 z klas IV
- ✚ Liczba uczniów, którzy nie otrzymali promocji do następnej klasy: 2, ale 1 ma szansę na poprawkę
- ✚ Klasy z trzema najlepszymi średnimi ocen: IB 1,56, IIA 1,6 i IIIC 1,65
- ✚ Najgorsza średnia klasowa: 1,98 (sch)



• Powitanie „bażantów”.



• Dzień Konia, czyli SZKAPA obchodzi 20. urodziny.



• Gimnazjaliści wybierają prezydenta.



• Spotkanie z Václavem Morawcem.



• Ostatni dzwonek. Fot. BEATA SCHÖNWALD

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Wciąż błędne informacje

Piszę w sprawie, która niepokoi Polaków w Piotrowicach koło Karwiny, ruch polityczny CO-EXISTENTIA, polskie organizacje włączone w obchody 100. rocznicy I powstania śląskiego w przyszłym roku, jak również i mnie osobiście. Chodzi mi o temat poruszony w „Głosie” 22 czerwca – „Jest dom kultury”. Proszę, aby redaktor wysłuchał relacji na www.piotrowice-uk.cz – chodzi o rozmowę z wójtem Piotrowic koło Karwiny, Marianem Lebedzikiem, który powiedział (zresztą nie po raz pierwszy), że za dbano, aby budynek wyglądał tak „jak w latach dwudziestych, kiedy był zbudowany”. Wielokrotnie zwracano mu uwagę, że jest to nieprawdziwa informacja, że budynek powstał już w XIX wieku i że w 1919 roku był tu sztab powstańców I powstania śląskiego. Reagowaliśmy również na te same błędne informacje w „Petrovickim zpravodaju” oraz w „Karvinsku” (dodatek do „Deníka”). Nie pomaga!

W załączeniu artykuł z „WTZ”, nr 80 z 14 grudnia 2016 r. Cytat z artykułu: „Piotrowice i pierwsze powstanie na Górnym Śląsku w 1919 roku”, Andělín Grobelný (urodzony w Zawadzie), „Těšínsko”, nr 2, 1989: W okresie wybuchu pierwszego powstania śląskiego nie był jeszcze rozwiązany problem przynależności terytorialnej Śląska Cieszyńskiego. Dlatego wschodnia część tego obszaru (ówczesna linia demarkacyjna przebiegała na wschód od Bogumina między Lutynią Górną i Dolną nad rzeką Olzą koło Frysztatu i stąd do Cieszyna) była i w polskich planach oznakowana jako jedna z baz wyjściowych polskich sił zbrojnych działających w interesie polskiej ludności na Górnym Śląsku. Ponieważ niemieckie oddziały narodowe były z dnia na dzień coraz bardziej agresywne i miały silne wsparcie Straży Granicznej (Grenzschutz), sytuacja na Górnym Śląsku stawała się groźna. Pomimo to, że urzędy niemieckie ogłosiły stan wyjątkowy, jednak w przeddzień święta pracy z przyczyn taktycznych na 24 godzin go odwołały, aby mogły odbyć się manifestacje oburzonych pracowników. Manifestacje rzeczywiście odbyły się, ale rozwinęły się gdzie indziej, niż oczekiwano to

urzędy niemieckie. Ujawniły się zwartością wszystkich pochodów, i były podczas nich uchwalane rezolucje żądające zniesienia stanu wyjątkowego, przywrócenia wolności przemówień i prasy, rozwiązania Grenzschutzu i przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Niemcy na te masowe demonstracje, w których wzięło udział około 200 tysięcy osób, zareagowali jeszcze większym terrorem. Aresztowali polskich działaczy, polecieli rozwiązać Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu (14. 5. 1919 r.), zabronili wydawania bez zgody policji polskiej prasy. Dlatego rosła liczba uchodźców z Górnego Śląska. Ci szukali schronienia w trzech ośrodkach: w Piotrowicach na Śląsku Cieszyńskim, Oświęcimiu i Sosnowcu. Między uchodźcami rodziły się dążenia do odpowiedzenia na terror niemiecki powstaniem zbrojnym. Głównym ośrodkiem powstańców w Piotrowicach była gospoda Chroboka niedaleko dworca, gdzie zakwaterowano dowództwo i załogę. Reszta była umieszczona w innych budynkach. Informacje przekazał mi w 1967 roku Maxmilian Novak z Suchej Średniej, który był we wspomnianej gospodzie kelnerem. Później właścicielem gospody był Emil Krutki. Jest czynna do dnia dzisiejszego.

Dlatego jest oczywiste, że według artykułu „Rekonstrukcja budynku KRUTKI rozpoczęta”, który ukazał się w „Petrovickim zpravodaju” (nr 5, str. 4, cyt. „...jeśli chodzi o wygląd, aby jak najbardziej odpowiadał wyglądowi budynku tak, jak był w latach dwudziestych ubiegłego wieku zbudowany”), gospoda nie mogła zostać zbudowana w latach dwudziestych ubiegłego wieku, ale znacznie wcześniej.

Informacji można zasięgnąć w Urzędzie Katastralnym, w 1895 r. właścicielem budynku był niejaki Chrobok.

Tadeusz Toman,
Trzyniec-Końska, do 1998 r.
mieszkaniec Piotrowic k. Karwiny

● ● ●

Dzieje się w Skrzeczoni

W sobotę 23 czerwca Miejsce Koło PZKO w Boguminie-Skrzeczoni zorganizowało dwa



• Występ „Kabareciu Starszych Dzieci”. Fot. TADEUSZ GUZIUR

udane wydarzenia: tradycyjny festyn i międzynarodowy turniej w piłce nożnej (o imprezie piłkarskiej więcej w rubryce sportowej „Głosu” – przyp. red.).

W programie kulturalnym festynu wystąpił 20-osobowy zespół śpiewaczy „Kalina” z przygranicznych Łazisk, który pod kierownictwem artystycznym Danuty Gajdosz przedstawił dwa bloki tematyczne. Najpierw zespół zaprezentował się jako „Kabareciu Starszych Dzieci”, prezentując różnorodne skecze oraz humorystyczne wierszyki Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. W drugiej części programu rozbrzmiewały piosenki związane z gminą Łaziska – o życiu i pochodzeniu ludzi, przyrodzie, zatrudnieniu i zwyczajach rodzinnych. Należy tutaj dodać, iż w ramach przygranicznej współpracy zespół „Kalina” wystąpił w Skrzeczoni już po raz trzeci – wcześniej w 2012 roku podczas tradycyjnej Wigilii, w roku 2016 również podczas festynu, natomiast skrzeczński chór „Hasło” zaliczył w Łaziskach występ z kolędami w 2014 roku, przy czym o utrzymywanie powyższych kontaktów troszczy się

wiceprezesa skrzeczńskiego Koła, Beata Grzebień, pochodząca właśnie z Łazisk.

Imprezę poprowadził wiceprzewodniczący Koła, Bogusław Czapiek, który szczególnie serdecznie przywitał 4-osobową delegację zaprzyjaźnionego Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej na czele z wiceprezesem Januszem Kwartą. Miłym akcentem było przyjęcie nowego członka Jakuba Wojwody, któremu pezetkaowską legitymację wręczył przewodniczący Koła, Czesław Gałuszka. Dużo uwagi poświęcono również Rozporządzeniu o Ochronie Danych Osobowych – RODO, które weszło w życie w maju bieżącego roku. Członkowie Koła podpisali odpowiednie kwestionariusze dotyczące ich zgody na przetwarzanie danych osobowych. Uczestnicy festynu mogli skosztować smacznych kołaczy i posiłków przygotowanych przez członkinie Klubu Kobiet. Ponadto z przedstawicielami TMZG ustalono jeszcze plan współpracy na linii Skrzecz – Grodków do końca bieżącego roku. I tak skrzeczoniacy zostali zaproszeni do Grodkowa na sierpniowe Dożynki Miejskie, a

20 października w skrzeczńskim Domu PZKO odbędą się uroczyste obchody jubileuszu 45-lecia współpracy.

(T. G.)

REKLAMA



Tel. 596422683,
59642 2010, 737841306

www.palirna-stonava.cz
Stonawa 334

Przyjmujemy zamówienia
pod nr. 737841306,
info@palirna-stonava.cz

3. 7. 2018
rozpoczynamy produkcję

REKLAMA

Nabídka, které propadne každý

Pořídte si akční model ŠKODA OCTAVIA TRUMF s motorem TSI o výkonu 150 koní, multifunkčním koženým volantem, zadními parkovacími senzory a rádiem Swing s 6,5" dotykovým displejem s Bluetooth a další neodolatelnou výbavou.

www.tednatomam.cz ŠKODA Financial Services

Váš autorizovaný prodejce vozů ŠKODA:

KARIREAL a.s.
Frýdecká 272, 739 61 Trinec
Tel.: 558 996 111, info@skoda-auto.cz
www.karireal.cz

TEĎ NA TO MÁTE
ŠKODA OCTAVIA TRUMF

ŠKODA
SIMPLY CLEVER



zvýhodnění
až 105 000 Kč

Kombinovaná spotřeba a emise CO₂ vozu
ŠKODA OCTAVIA: 5,2 l/100 km, 121 g/km



**Zorganizuj
wesele
swoich marzeń**
z profesjonalnym
cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl



100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (13, 14)

Siła pieniądza

28 kwietnia 1924. Reforma walutowa ratuje kraj przed katastrofą. Państwo zostaje wzmocnione przez Bank Polski – zyskuje kapitał dzięki wielkiej mobilizacji obywateli.

Jesienią 1923 cała struktura państwa polskiego zdaje się załamywać. Narastająca hiperinflacja rujnuje nie tylko finanse publiczne – narusza równowagę życia społecznego (gwałtowne strajki) i politycznego (starcia w Parlamencie). Józef Piłsudski, niemogący utrzymać swej przywódczej roli nawet jako zwierzchnik wojska, rezygnuje z funkcji państwowych. Jego postrzeganie Polski – jako kraju dominowanego przez nieodpowiedzialne, partykularne partie – spełnia się w dramatycznym kryzysie.

Sejm zdobywa się jednak na ratunkowy krok. Premier Władysław Grabski otrzymuje specjalne uprawnienia reformatorskie. Od stycznia do kwietnia 1924 prowadzi ryzykowną grę ekonomiczną, która powstrzymuje upadek państwa. Apel o patriotyczne wsparcie Banku Polskiego zyskuje mocny odzew. Od lipca 1924 stabilny złoty zastępuje jako walutę, drukowaną dotąd w milionowych nominałach, markę polską.

Józef Piłsudski, podczas bankietu pożegnalnego, po rezygnacji z funkcji przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej

Dyktatorem byłem kilka miesięcy (od listopada 1918). (...) Postawiono mnie tak wysoko, jak nigdy nikogo nie stawiano. (...) Był cień, który biegał koło mnie – to wyprzedzał mnie, to zostawał w tyle. (...) Zapluty, potworny karzeł na krzywych nóżkach, wypływający swą brudną duszę, opluwający mnie zewsząd, nieszczędzący mi niczego. (...)

Gdy Belweder, miejsce zaszczytu, miejsce honoru Polski, opuściłem, wszedł tam inny człowiek, wybrany legalnie aktem uroczystym, podpisanym przez marszałka Sejmu. (...) Ta szajka, ta banda, która czepiała się mego honoru, tu zechciała szukać krwi. Prezydent nasz (Gabriel Narutowicz) zamordowany został po burdach ulicznych, obniżających wartość pracy reprezentacyjnej przez tych

samych ludzi, którzy ongiś w stosunku do pierwszego reprezentanta, wolnym aktem wybranego, tyle brudu, tyle potwornej, niskiej wartości wykazali. Teraz spełnili zbrodnię. (...) Gdym sobie pomyślał na chwilę, że ja tych panów, jako żołnierz, bronić będę – zawałałem się w swoim sumieniu. A gdym się raz zawahał, zdecydowałem, że żołnierzem być nie mogę. Podałem się do dymisji z wojska.

Warszawa, 3 lipca 1923
Józef Piłsudski, „Pisma zbiorowe, t. VI”, Warszawa 1937

Juliusz Zdanowski, działacz Związku Ludowo-Narodowego, w dzienniku

Na giełdzie panika. Na oficjalnej w ciągu pięciu dni poszedł dolar z 350.000 na 500.000 (marek polskich), ale chcąc go dostać płaci się za niego do 1.400.000. W sklepach ceny od rana do wieczora skaczą o 10-20 procent.

Warszawa, 6 października 1923

„Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. V, 1. 1. 1918-10. 5. 1926, Szczecin 2014

Premier Władysław Grabski w exposé wygłoszonym w Sejmie

Doszliliśmy dziś do takiego stanu, że wszelki postęp w każdej dziedzinie, nawet szkolnictwa, nie mówiąc o reformie rolnej lub udoskonaleniach socjalnych, staje się niemożliwy, jeżeli najpierw – i to wkrótce – nie uporamy się z trudnościami finansowymi. Nie tylko paraliżują one wszelkie porywy do udoskonalenia naszego stanu wewnętrznego, ale wytwarzają niebezpieczeństwo zarówno utraty pokoju wewnętrznego, jak i stanu obronności naszego kraju, wymagającej znaczniejszych nakładów pieniężnych.

Warszawa, 20 grudnia 1923
Sprawozdanie stenograficzne z 89. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej

Feliks Młynarski, ekonomista, współtwórca i wiceprezes Banku Polskiego

Po zastosowaniu pełnej interwencji spekulacja zorientowała się, że położenie uległo radykalnej zmianie. Przeładowana dolarami i zobowiązaniami w dolarach, spekulacja miała krótki oddech. Nie miała dostatecznych rezerw w markach, aby ryzykować przetrzymanie. Ponosząc straty w miarę zwyżki marki, musiała w popłochu sprzedawać swoje dolary. (...)

Obiegała również pogłoska, że Grabski uzyskał za granicą poważny kredyt na cele interwencyjne. Pytany o to, zamiast – zgodnie z prawdą – zaprzeczyć, zasłaniałem się tajemnicą urzędową, co wzmacniało pogłoski. Wszakże to łącznie sprawiło, że rynek uwierzył w możliwość stosowania pełnej interwencji na długą metę. Kurs więc dolara został nagle i niespodziewanie wzięty w cugle, których spekulacja już nie mogła wyrwać.

Warszawa, koniec stycznia 1924
Feliks Młynarski, „Wspomnienia”, Warszawa 1971

Wezeł polityczny

12 maja 1926. Józef Piłsudski przecina siłą zapętlenie państwa. Krwawy zamach stanu, który ma uniemożliwić politykom rozgrabianie kraju, niesie dyktat jednej formacji.

Rok 1925 kończy się ponownym krachem ekonomicznym – reforma walutowa sprzed ponad roku nie wystarcza dla zabezpieczenia gospodarki. Rywalizujące ze sobą ugrupowania parlamentarne nie potrafią zbudować konsensusu wobec drastycznego alarmu. Brutalna polityka celna Niemiec wobec Polski staje się skuteczna, gdy brakuje obok międzynarodowego wsparcia sojuszników. Marszałek Piłsudski, spoza Parlamentu, grozi polityczną aktywizacją oddanych mu żołnierzy.

Przewrót wojskowy, 12-14 maja 1926, łamie reguły Konstytucji, stanowi dyktatorskie przecięcie kadencji prezydenckiej i rządowej. Znacząca liczba ofiar zamachu nie tylko naznacza krwią władzę pomajowę, ale też wzmacnia podział wewnętrzny. Ta walka, postawionych sztucznie po dwóch stronach barykady oddziałów Wojska Polskiego, dzieli głębiej społeczeństwo, wzmacniając w nim zarazem nienawiść ideologiczną.

Gen. Gustaw Orlicz-Dreszer w przemówieniu do Marszałka Piłsudskiego

Chcemy, byś wierzył, że gorące chęci nasze, byś nie zechciał być w tym kryzysie nieobecny, osieracając nie tylko nas, wiernych Twoich żołnierzy, lecz i Polskę, nie są tylko zwykłymi uroczystościowymi komplementami, lecz że niesiemy Ci prócz wdzięcznych serc i pewne, w zwycięstwach zaprawione szable.

Sulejówkę, 15 listopada 1925
Józef Piłsudski, „Pisma zbiorowe, t. 8”, Warszawa 1937

Zofia Moraczewska, działaczka społeczna i feministyczna, w liście do siostry

Atmosfera znów bardzo niespokojna z powodu upadku rządu (Władysława Grabskiego), spadku złotego i nowego przesilenia. Jędrzej (Moraczewski, mąż, poseł PPS) wrócił w sobotę w nocy z posiedzenia, ale chodzi tu jak struty. Bardzo pesymistycznie ocenia sytuację i nosi się z zamiarem złożenia mandatu, ponieważ przestał wierzyć w zdolność twórczą Sejmu, a nie chce brać odpowiedzialności jako poseł za dalszy rozwój wypadków.

(...) Nade wszystko boi się, że wjdzie gabinet urzędniczy, który w obecnych warunkach absolutnie niczego nie dokona – a przewlekane ratunki i ponowne przesilenie pociągnie za sobą katastrofalne następstwa.

Sulejówkę, 16 listopada 1925
„Listy Zofii Moraczewskiej do siostry, Heleny Kozickiej”

Płk Ludwik Kmicic-Skrzyński, szef sztabu 2. Dywizji Kawalerii

Gen. Orlicz-Dreszer powiedział mi, że być może zajdzie potrzeba, by wojsko wystąpiło i powstrzymało upadek państwa, że może Marszałek powoła nas ponownie pod swoje rozkazy... (...) Generał kazał mi przemyśleć i przygotować sprawę łączności z oddziałami dywizji, tak by mogły one wystąpić alarmowo i forsownym marszem (z Warszawy, Płocka, Ostrołęki, Garwolina, Mińska Mazowieckiego i Ciechanowa) przybyć – na wezwanie – do Warszawy.

Warszawa, kwiecień 1926
Ludwik Kmicic-Skrzyński, „Przewrót Majowy 1926 roku”, Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Mieczysław Rybczyński, minister robót publicznych

W pałacu Rady Ministrów zjawił się Prezydent Wojciechowski, oświadczając, że jedzie na most Poniatowskiego, aby rozmówić się z Piłsudskim. Od tej chwili właściwie wziął w ręce ster wypadków. Witos wyglądał na zupełnie wykołajonego człowieka, który niepotrzebnie wlaź w całą aferę.

Warszawa, 12 maja 1926
Mieczysław Rybczyński, „Wypadki majowe 1926 roku”, „Zeszyty Historyczne” nr 86, Paryż 1988

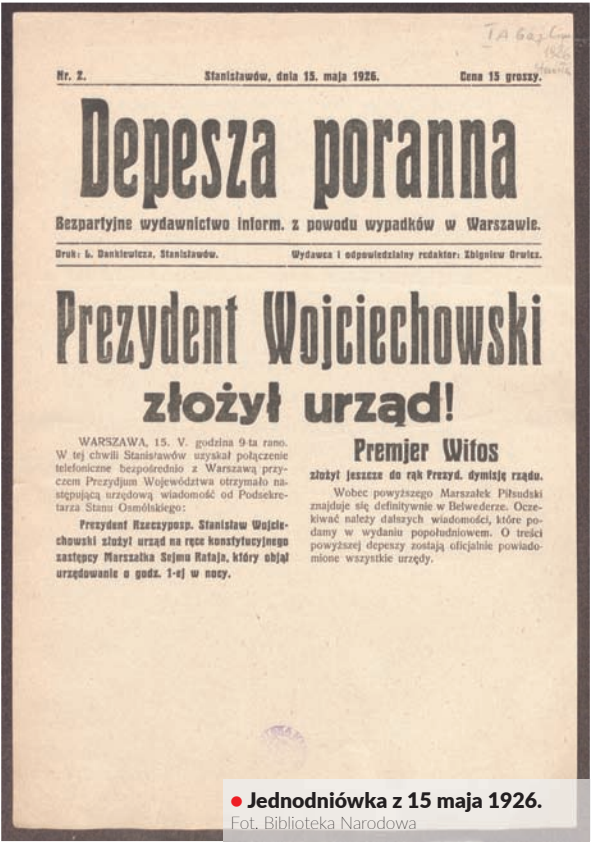
Por. Henryk Piątkowski, dowódca batalionu Oficerskiej Szkoły Piechoty

Marszałek, trzymając lewą rękę w kieszeni spodni, prawą rękę położył na klapie narzutki Prezydenta i głębokim głosem z akcentem prośby mówił: „Panie Prezydencie, niech mnie Pan przepuści”. Na to Prezydent odpowiedział: „Nie mogę, Panie Marszałku, tu chodzi o Polskę”. Na to Marszałek: „Ależ, Panie Prezydencie, właśnie dlatego, że chodzi tu o Polskę, ja tam muszę iść – niech mnie Pan przepuści! Zaręczam Panu, że ani Panu nic się nie stanie, ani tym żołnierzom (tu wskazał na nas) nic się nie stanie, niech mnie Pan przepuści”. Prezydent Wojciechowski, stuknąwszy łaską o bruk, powiedział dobitnie: „Nie, nie mogę, Panie Marszałku!”.

Warszawa, 12 maja 1926
Henryk Piątkowski, „Wspomnienia z wypadków majowych 1926 roku”, „Bellona”, 1961

Kajetan Morawski, minister spraw zagranicznych

Usłyszeliśmy pierwsze strzały i odtąd w tym prostym stwierdzeniu, że to zaledwie osiem lat po



odzyskaniu niepodległości Polacy strzelają do Polaków, streścił się dla mnie cały tragiczny sens dalszych wydarzeń.

Warszawa, 12 maja 1926
Kajetan Morawski, „Tamten brzeg. Wspomnienia i szkice”, Paryż 1961

Herman Lieberman, adwokat, poseł PPS

13 i 14 maja na ulicach dalej wrzała walka. Wojska Piłsudskiego, po zaciętym oporze szkoły podchorążych, zajęły Belweder opuszczony przez prezydenta i rząd (którzy wycofali się do Wilanowa), po czym Witos ze swoimi kolegami zaniechali dalszego oporu i rozszerzenia wojny na całą Polskę.

Warszawa, 14 maja 1926
Herman Lieberman, „Pamiętniki”, Warszawa 1996

1918-2018

100

NIESKONCZENIE NIEPODLEGŁA

Ósrodek

Karta

SENAT RP

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl

pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Barcelona, Wenecja, Lepanto

Można się założyć, że Polakom znacznie łatwiej przychodzi przypomnieć sobie rok 1683 i wiktoryę wiedeńską Jana III Sobieskiego, niż rok 1571. Zbliżają się wakacje, podejźmy więc do tematu trochę „turystycznie”. Zaczniemy od Barcelony. Ktoś nieco bardziej uważny znajdzie w pobliżu barcelońskiego portu dość niepozorny postument ukoronowany plastyczną wariacją na temat galery; postawiono go na uboczu, gdzieś tam, jakby przypadkowo, na mniej atrakcyjnym odcinku trasy spacerowej. A na nim napis „Lepanto” – nieco zresztą zamazany – i może nawet jeszcze bardziej wyblakłe cyfry składające się na rok 1571. To ważny rok w dziejach Europy, a więc i całej cywilizacji zachodniej. Właśnie w roku 1571 miała miejsce bitwa pod Lepanto, jej stawką było panowanie nad Morzem Śródziemnym, a rywalizowało o tę dominację Imperium Osmańskie z... No właśnie, tu musiałbym zrobić mały wykład o tragicznie podzielonej i rozdzielonej wewnętrznie

konfliktami chrześcijańskiej Europy końca XVI wieku i powikłanych meandrach polityki europejskich przywódców tamtych czasów. Powiedzmy zatem w skrócie, że w bitwie morskiej pod Lepanto rywalami Turków Osmańskich były niektóre kraje chrześcijańskiej Europy, do której należała także katolicka Francja, która sprzyjała muzułmańskiej Turcji... Bitwę pod Lepanto wygrali chrześcijanie i choć znawcy wojskowości nie przyznają jej decydującego znaczenia militarnego, to była ona przecież przełomem. Oto niezwykła flota turecka przegrała na tyle wyraźnie, że odtąd galery władców muzułmańskich poważniej już Europie nie zagraziły. To właśnie od czasów Lepanto Turcja przestała być w Europie postrzegana jako niepokonane, wielkie mocarstwo, zaczęła być odbierana jako jedno z wielu państw, które mogą co prawda rozpętać wojenną zawieruchę, ale nie zagrażają istnieniu chrześcijańskiej Europy.

II

W tym kontekście warto przypomnieć postać papieża Piusa V. To jeden z bohaterów studium Rogera Crowleya „Imperia morskie. Batalia o panowanie na Morzu Śródziemnym 1521-1580”, przy czym jest Pius V bohaterem nie tylko w tym sensie, że na kartach książki Crowleya występuje, ale przede wszystkim dlatego, że to jego poparta wiarą nieugięta wola zatrzymała ekspansję muzułmańską na Europę. Dzisiaj brzmi to tak egzotycznie, że aż nieprawdopodobnie – Turcy w XX wieku trafiali wszak do Europy jako biedni „gastar-

beiterzy”. Uściślijmy więc: w XVI wieku tureckie imperium Osmanów zagrażało chrześcijańskiej Europie w stopniu dzisiaj trudno wyobrażalnym – w tym samym roku 1521, w którym Hernan Cortes podbijał w Nowym Świecie imperium Azteków, Sułtan Sulejman podpisywał się obok wielu innych, jakże licznych tytułów jako Najwyższy Władca Europy, a zdobycie Rzymu leżało jak najbardziej w jego planach. I nie były to bynajmniej sułtańskie mrzonki. Zresztą – Rzym, ba, nawet Anglicy na swej wyspie nie byli bardzo pewni swego (w Greenwich też oglądać można obraz przedstawiający scenę z bitwy pod Lepanto). Tak, w XVI wieku zagrożenie muzułmańskie było realne, nie tylko dlatego, że było możliwe – także dlatego, że realnie się dokonywało. W kolejnych kampaniach wojennych Turcy wypierali chrześcijan z Rodos i Cypru. Malta – prawdziwa brama do zachodniej części Morza Śródziemnego, ocalała cudem, naprawdę cudem. Poprzednik Piusa V, Pius IV, był – jak

pisze Crowley – człowiekiem opanowanym i tolerancyjnym, należał do ludzi obytych w świecie, miał zmysł polityczny i nienagane maniery. Ten papież renesansu próbował stawić czoła islamskiej nawale, lecz mimo przypisywanego mu i tak bardzo zachwalanego przez współczesnych zmysłu politycznego, nie był w stanie tego uczynić. Papież Pius V – tu znowu przywołam Crowleya – „wszystko co miał, zawdzięczał Kościołowi, któremu słu-

żył z niepokojącą żarliwością”. Nie cieszył się popularnością. Nie szczędzono mu zjadliwej złośliwości. W świadectwach z epoki czytamy na przykład: „Byłoby dla nas lepiej, gdyby obecny Ojciec Święty nas opuścił, niezależnie od tego, jak wielka, niezwykła, niezrównana i wyjątkowa jest jego świętobliwość”. A przecież to właśnie za jego pontyfikatu udało się nadać realny kształt Lidze Świętej, sojuszowi państw katolickich skierowanemu przeciw wojowniczości islamowi. Nikt nie zachwycał się politycznym zmysłem Piusa V, to on zdołał połączyć wysiłki zachłannych Wenecjan i oportunistycznych Hiszpanów. I w październiku 1571 roku właśnie ta koalicja zadała Turkom decydujący cios w bitwie morskiej pod Lepanto. Europa była ocalona.

III

Kilkanaście lat temu dokonano rekonstrukcji innej, znacznie bardziej znanej bitwy – starcia pod Trafalgarem. Wszystko odtworzono perfekcyjnie. Zatarło tylko jeden fakt historyczny, ale za to o znaczeniu jednak podstawowym – kto z kim mianowicie pod Trafalgarem walczył. Ktoś, kto z lekcji historii tego nie pamiętał, mógł sądzić, że to nie Anglicy ścierali się z Francuzami, ale jacyś abstrakcyjni niebiescy z równie abstrakcyjnymi zielonymi. Jak widać w pisaniu nowych dziejów Europy troska o historyczne szczegóły umundurowania idzie ramię w ramię z manipulowaniem sensem rzeczywistej historii Starego Kontynentu. No cóż, pamiętajmy przestrożę Józefa Szujskiego: – Fałszywa historia jest mistrzynią fałszywej polityki. ▲

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Emerytura z konta zakładowego

Do reformy systemu emerytalnego przemierzały się w naszym kraju bodajże wszystkie polistopadowe rządy. Na razie bez większych efektów. Próba wdrożenia i spopularyzowania tzw. II filaru emerytalnego spaliła na panewce. Ostatnio pojawił się kolejny pomysł na zmodernizowanie i usprawnienie całego systemu.

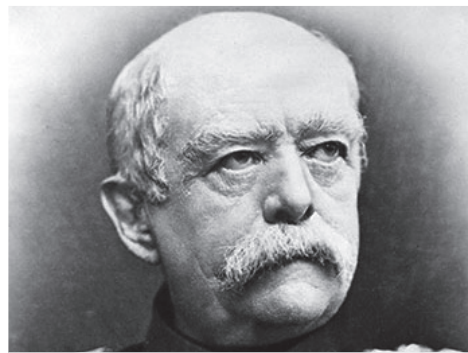
Niektórzy politycy, m.in. premier Andrej Babiš, oraz ekonomiści chcieliby, żeby w wypracowywaniu środków niezbędnych do wypłacania świadczeń emerytalnych bardziej niż obecnie partycypowali pracodawcy. Innymi słowy – miałyby chodzić o emeryturę pracowniczą, której koszt zostałby podzielony między pracownika a pracodawcę. Ten ostatni w ramach programu deklarowałby przekazywanie co miesiąc określonej składki na dodatkową emeryturę dla swoich pracowników. Gdyby zatrudniony zmienił pracę, pieniądze musiałyby powędrować w ślad za nim.

Warto dodać, że zakładowe, albo, jak kto chce, pracownicze programy emerytalne to na Zachodzie już rzecz dawno sprawdzona i popularna. Zarówno np. w Stanach Zjednoczonych, jak i w krajach Unii Europejskiej

wanych przez emerytów. Wśród takich produktów na uwagę zasługują właśnie pracownicze programy emerytalne.

Wzorem może być Holandia

Pracownicze, ewentualnie zakładowe emerytury w zachodnich krajach zaczęły się upowszechniać po II wojnie światowej. Różnią się pod względem wysokości wkładów wnoszonych przez pracodawcę i pracownika. Gromadzone i wypłacane środki są też w różnych państwach różnie opodatkowane. Emerytury pracownicze są bardzo rozpowszechnione m.in. w Finlandii czy Szwajcarii. W tym ostatnim kraju są wręcz obowiązkowe. W Niemczech zakładowych systemów emerytalnych jest więcej. Wzorcowym krajem jest jednak w tej dziedzinie niewątpliwie Holandia. Tam zakładowe emerytury stanowią ważne źródło finansowania świadczeń emerytalnych dla ok. 90 proc. obywateli w wieku powyżej 65 lat. Fundusze emerytalne mają tam długą tradycję. System emerytalny opiera się w Holandii na trzech filarach. Pierwszy to emerytura państwowa dla wszystkich, drugi – to właśnie grupowe ubezpieczenie



• Otto von Bismarck (z lewej) wprowadził świadczenia emerytalne gwarantowane przez państwo, a William Beveridge przedstawił koncepcję finansowania emerytur bezpośrednio z jego budżetu. Zdjęcia: ARC



czy Australii stanowią ważny filar systemu emerytalnego. Są istotnym wyróżnikiem przedsiębiorstw na rynku pracy. Liderami są w tej materii chociażby Holandia czy Dania. Tamtejsze systemy emerytalne od lat zajmują czołowe miejsca w światowych rankingach. Pracownicze programy emerytalne funkcjonują jednak także w Polsce. Uczestniczą w nich niektóre duże przedsiębiorstwa, ale także małe i średnie firmy, które budują w ten sposób wizerunek odpowiedzialnego i przyjaznego pracodawcy.

Tak to się zaczęło...

Współczesne systemy emerytalne swoimi korzeniami sięgają XIX wieku, kiedy kanclerz Niemiec, Otto von Bismarck, wprowadził świadczenia emerytalne gwarantowane przez państwo. Zgodnie z zaproponowanym przez niego rozwiązaniem źródłem finansowania wypłat były składki uiszczane przez zatrudnionych. W kolejnym stuleciu Brytyjczyk William Beveridge przedstawił inną koncepcję finansowania emerytur. Nie ze składek, ale bezpośrednio z budżetu państwa. Wysokość państwowej emerytury była na stałym poziomie, umożliwiającym zaspokojenie jedynie podstawowych potrzeb. Mimo upływu czasu mechanizmy te (poniekąd zmodernizowane i rozbudowane) wciąż obowiązują i stanowią podstawę tzw. pierwszego filaru emerytalnego, jak określa się umownie emerytury wypłacane przez państwo. Oprócz produktów pierwszofilarowych systemy emerytalne obejmują jednak także szereg innych rozwiązań, które mają podnieść wysokość świadczeń otrzymy-

zakładowe lub branżowe, czyli pracownicze programy emerytalne, trzeci – wykupowane indywidualne dobrowolne ubezpieczenia. Holenderscy seniorzy dzięki temu nierzadko otrzymują świadczenia w wysokości przekraczającej medianę płacową. Zaledwie 4 proc. zatrudnionych Holendrów nie jest objętych dodatkowym, pozapaństwowym programem emerytalnym.

Wyspiarski przykład

Równie interesujący jest też brytyjski system emerytalny. Również tam oprócz emerytury państwowej ważny filar systemu stanowią prywatne konta emerytalne. Jednak nie takie, o jakich mowa była przed kilku laty u nas w związku z wdrażaniem II filaru emerytalnego. Na rynku są tam dwa podstawowe rodzaje świadczeń: pierwsze wypłacane z konta osobistego i drugie – z konta zakładanego przez pracodawców, przy czym obowiązek zapewnienia takich kont emerytalnych dotyczy każdego brytyjskiego przedsiębiorstwa. Tamtejszy pracodawca może wybrać usługi firm specjalizujących się w zarządzaniu aktywami lub skorzystać z programu oferowanego przez państwo.

U nas takie rozwiązanie także można sobie łatwo wyobrazić, podobnie zresztą jak funkcjonowanie systemów obowiązujących np. w Holandii czy USA. Zainteresowanie przedsiębiorstw jest jednak na razie takie sobie albo żadne. To mogłoby się zmienić jedynie w sytuacji, gdyby pracodawcom takie rozwiązanie zaczęło się wyraźnie opłacać, np. za sprawą ulg podatkowych. ▲

RESjotIS /141/



Jarosław jot-Družicky

Ku pokrzepieniu serc

Kiedy jest źle, a rzeczywistość nas prze-
kłada, kiedy panuje wszechobecny
marazm, a cały naród popada w depresję,
wtedy pojawiają się przewodnicy pokroju
takiego, powiedzmy, Henryka Sienkiewi-
cza, by pokazać, że kiedyś było lepiej, że
to myśmy kreowali rzeczywistość, a nie
ona nas i że to przez nas inni mieli perma-
nentnego spleena. Słowem, zmiana jest
możliwa, jeszcze się odbijemy, jeszcze im
wszystkim pokażemy, ale na razie jest czas
na pokrzepienie serc.

Daleko mi do autora „Trylogii”, jednak i ja
postaram się podnieść na duchu Czytelnika,
tradycyjnie przenosząc Go w przeszłość i to
być może wcale nie tak odległą. Jest 6 lipca
1974 roku. Stadion Olimpijski w Monachium
szczelnie wypełniony publicznością, niemal
75 tys. widzów. Odzywa się gwizdek sędziego
Aurelio Angonese (ur. 1929) i reprezentacja
Polski rozpoczyna walkę o trzecie miejsce,
czyli o brązowy medal mistrzostw świata w
piłce nożnej w Niemczech Zachodnich.

„Zupełnie bez kompleksów rozpoczęli-
śmy grę z »właścicielami mistrzostw świa-
ta« (jako zdobywcy Złotej Nike na własność,
Brazylijczycy za takich się przecież uważa-
ją)”, pisał specjalny korespondent „Trybu-
ny Robotniczej” (8. 7. 1974) – red. Zbigniew
Dutkowski (1925-2013). Przypomnijmy, że
do tego czasu Brazylia zdobyła puchar w la-
tach 1958, 1962 i 1970 (potem miała to jesz-
cze powtórzyć dwukrotnie, ale wszak miało
być „ku pokrzepieniu serc”).

„Sztuczki techniczne Brazylijczyków,
dryblingi, stopingi piłki na piersiach, poda-
nia piętą i inne wirtuozerskie zagrywki, nie
sprawiały na Polakach wrażenia. Spokojnie
pozwalał wirtuozom z Rio de Janeiro i Sao
Paulo wyżywać się w efektownych niezwy-
kle, lecz mało efektywnych popisach, by w
decydującej chwili wkroczyć i pokazy prze-
ciąć. Dopiero w 15 minucie odnotowaliśmy
pierwszy strzał w tym meczu Jairzinho (wła-
śc. Jair Ventura Filho, ur. 1944), lecz (Jan)
Tomaszewski (ur. 1948) na posterunku. W
minutę później (Emerson) Leao (właśc.
Leão, ur. 1949) broni »główkę« (Antoniogo)
Szymanowskiego (ur. 1951). Gramy wolno,
dostosowując się do tempa Brazylijczyków,
lecz przecież – jak w najlepszych poprzed-
nich występach – Szymanowski skutecznie
dubluję skrzydłowego i sunie po prawej
flance. Przerzuty z jednej strony boiska na
drugą, wywołują oklaski publiczności”.

Biało-czerwoni się ożywiali. „W 27 min.
pędzi po skrzydle (Grzegorz) Lato (ur. 1950),
lecz jego ładną centrę (Andrzej) Szarmach
(ur. 1950) głową kieruje obok słupka. W 35
min. po centrze Szymanowskiego, (Henryk)
Kasperczak (ur. 1946) głową posyła piłkę w
samo »okienko«. Jednak Leao ostatkiem sił
wyrzuca piłkę na korner. W 39 min. Toma-
szewski chwytą strzał bardzo dobrego Fran-
cisco Marinho (znany jako Marinho Chagas,
1952-2014)”. Władysław Żmuda (ur. 1954)
cały czas kryje Jairzinho, piłka jest utrzymy-
wana i dobrze rozgrywana. „Staliśmy się tu
i my pewniejsi siebie; nie tylko piłkarze, ale
ci, którzy za nich ściskają kciuki, pozbyli się
kompleksów”, stwierdzał red. Dutkowski.

„Druga połowa meczu jest ciekawsza od
pierwszej. W 57 min. po kornerze bitym jak
zwykle przez (Roberta) Gadochę (ur. 1946),
główka (Kazimierza) Deyny (1947-89) prze-
chodzi tuż obok bramki. W 59 min. – dla
odmiany – Tomaszewski skierowuje na róg
strzał Jairzinho. W 62 min. mamy szczęście:
Brazylijczyk trafia w słupek! W 66 min. silny
strzał Szarmacha szybuje ponad poprzecz-
ką. W 73 min. Tomaszewski broni strzał po
rzucie wolnym (Polacy nie dali się złapać

na żaden trick Brazylijczyków, przy rzutach
wolnych)”.
Ale oto nadchodzi 75 minuta meczu.
„(Zdzisław) Kapka (ur. 1954) (wprowadzo-
ny w 72 min. gry na boisko za Szarmacha,
podobnie jak (Lesław) Ćmikiewicz (ur. 1947)
w tej samej minucie za Kasperczaka, któ-
ry chwilę wcześniej dostał żółtą kartkę za
chwytanie szarżującego Jairzinho rękami),
a więc Kapka wychodzi na pozycję spaloną
i sędzia liniowy to sygnalizuje. Jednak sę-
dzia główny, Włoch Angonese, daje dowód
wysokiego znawstwa rzemiosła: stwierdza,
że Kapka nie uczestniczy w grze i pozwa-
la Grzegorzowi Lacie ciągnąć z piłką dalej.
Lider listy najlepszych strzelców turnieju,
Grzegorz Lato, potwierdza swoją klasę i wy-
przedziwszy wszystkich obrońców, z pozy-
cji sam na sam z Leao, strzela precyzyjnie
do siatki. 1:0 DLA POLSKII”.

To siódma bramka Lato w tym turnie-
ju, a tak ważna. Niemilkące owacje. I to
nie tylko na monachijskim stadionie, ale i
przed czarno-białymi telewizorami, od fal
Bałtyku po tatrzańskie szczyty. A tuż za pol-
ską granicą dziesięcioletni Karol Skupień
wpada w euforię. Może i on zostanie orłem,
jeśli nie trenera Kazimierza Górskiego (1921-
2006), to przynajmniej Zaolzia?...

Jeszcze tylko kwadrans do końca spotka-
nia. „Tenże Lato mógł jeszcze podwyższyć
swoją bramkowy dorobek, gdy w 80 min. ład-
nie wypuszczony przez Deynę, znów staje
oko w oko z Leao, lecz tym razem go nie po-
konuje. I jeszcze raz, w 89 min. Lato jest sam
na sam z brazylijskim bramkarzem, jednak
pojedynku nie wygrywa”.

Wreszcie ostatni gwizdek – 1:0 dla Polski
i trzecie miejsce. „Publiczność oklaskuje
Polaków, my na miejscach prasowych zbie-
ramy gratulacje, szóste zwycięstwo faktem
dokonanym! (Polska na siedem rozegranych
meczów przegrała jedynie z RFN – przyp. jot)
(...) Gdy wystukuję te słowa na perforatorze
(redaktor nadawał swą korespondencję da-
lekopisem, takim poprzednikiem internetu
– przyp. jot), zza okien centrum prasowego
Stadionu Olimpijskiego dobiega gromkie
»STO LAT«: to wycieczki kibiców z kraju
czekały na piłkarzy i urządziły im owacje”.

„Po 36 latach wzięliśmy w sobotę rewanż
za porażkę na III mistrzostwach świata
1938”, pisał dalej Dutkowski. „Wtedy, w
Strasburgu, ulegliśmy Brazylii – dowodzo-
nej przez znakomitego Leonidasa (Leônidas
da Silva, 1913-2004) – 5:8 po dogrywce!”. A
tu warto dodać, że udział naszej reprezenta-
cji w WM ’74 był dopiero drugim w historii
polskiego futbolu.

„Trybuna Robotnicza” cytowała reakcje
światowych mediów, przytoczę jedną: „We-
dług komentatorów telewizji BBC, która (...)
na żywo relacjonowała spotkanie, polski ze-
spół pokazał nowoczesny styl gry skrzydła-
mi. Miejscowi eksperci przestają się dziwić
porażce Anglii w eliminacjach do mistrzostw
z polską drużyną”. No tak, Wembley...

Podsumowując, gazeta zwracała uwagę,
że „w kilkudziesięciu językach świata nada-
wano relacje, sprawozdania i komentarze,
a słowo »POLSKA« odmieniano we wszyst-
kich przypadkach. Był to jeszcze jeden suk-
ces polskich sportowców, którzy w ten spo-
sób rozstawili imię kraju w całym świecie i
to w momencie kiedy radośnie obchodzimy
30-lecie istnienia Polski Ludowej”.

W tym roku Polska radośnie obchodzi stu-
lecie odzyskania niepodległości. Zapewne
słowo „POLSKA” również jest odmieniane
we wszystkich przypadkach, jednak trochę
w innej konotacji. Ale tym się nie przejmuj-
my. Jeszcze im wszystkim pokażemy. ▀

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Dostałam po głowie

Ten felieton piszę w Porto. Kończy się
mój krótki, ale bardzo intensywny po-
byt. Przyjechałam na świętojańską noc, na
noc Kupały, bo tutaj jest ona tak szczegó-
lnie celebrowana, że choć raz w życiu trze-
ba być, dotknąć, doświadczyć. I warto było,
choć przy tej okazji dostałam w Portugalii
po głowie. Tak. Po głowie i to młotkiem – i
to niejedną raz. Bo zanim o północy niebo
nad Porto rozświetlą efektowne sztuczne
ognie i balony, niczym świetliki wędrujące
po niebie, rozbawieni mieszkańcy i turyści
plastikowymi, wydającymi charakterystycz-
ny odgłos młoteczkami made in China, walą
kogo popadnie po głowie – na szczęście. Nie
boli, oznacza radość, nawet euforię, dobre
życzenia.

Cudowna, niepowtarzalna atmosfera,
mająca swoje źródło w pogańskich zwycza-
jach, połączonych z chrześcijańskim świę-
tojańskim dniem. Bo Portugalczycy są i do
tańca i do różańca. Idą do kościoła, w sku-
pieniu się modlą, śpiewają pięknie i na cały
głos, aż się mury kościoła trzęsą. A kiedy
mają przekazać sobie znak pokoju – prze-
kazują. I to jak! Całują się z takim samym

sjonalnie, udzielają pomocy. Niezbyt liczni
policjanci z uśmiechem i zakłopotaniem
rozkładający bezradnie ręce, kiedy ludzie,
stłoczeni przy barierkach, pytają – kiedy
wreszcie możemy przejść na drugą stronę
rzeki i wrócić do domu?

I zagubiony, przerażony szczur, który wy-
wołuje panikę w tłumie. I mimo wszystko
dobry humor, luz, radość, zabawa długo w
noc.

Warto. Zdecydowanie warto poddać się i
dać się ponieść, unieść. Uczestniczyć, prze-
żyć, doświadczyć i zachować w pamięci. I
dostać po głowie – niejedną raz.

Po głowie dostałam też w Porto z innego
powodu. Pamiętny mecz. Niezapomniany.
Oj, dostaliśmy wszyscy wtedy po głowie!
W strefie kibica, w samym sercu zabytko-
wego, pięknego Porto pogrzebane zostały
nasze nadzieje. Kolumbijczycy – znów ży-
wiołowi, różnobarwni, radośni – siedzący
na placu obok nas. I my – z szalikami, w
biało-czerwonych barwach, z zapalem ki-
bicujący naszym, a potem zwyciężeni, po-
konani. I gratulujący zwycięzcom – sym-
patycznym, sąsiadującym z nami młodym



● ● ●

**Porto można pokochać. Także i dlatego, że ludzie, których
tu spotkałam, mają w sobie pasję, luz, siłę i wolę życia.**

I porto ma w sobie ten właśnie smak

zaangażowaniem, jak się wcześniej modli-
li. A wieczorem i w nocy bawią się tak, jak
nikt. Na całego. Do upadłego. Żywiołowo
i niekoniecznie rozsądnie. Ulice szczelnie
wypełnione tłumem rozradowanym, ha-
łaśliwym, kolorowym. Śpiewy, śmiech, ta-
niec. O północy gasną światła na słynnym
moście. Brawa. Zaraz zacznie się pokaz, na
który wszyscy czekają. Oszałamiający. Ko-
lorowe fajerwerki wybuchające spod wody,
ze środka rzeki. Most, z którego spływa
kaskada świateł. Muzyka, śpiewy. Żywioł.
Miasto w euforii. Zachwyt, podziw. I szcze-
gólna aura szczególnej nocy. Krótkiej, in-
tensywnej nocy, podczas której szuka się
kwiatu paproci. A jeśli się nie znajdzie? Je-
śli ten, którego się kocha, nie odwzajemnia
i nie zasługuje? Może trzeba sobie go wybić
z głowy młoteczkami made in China i cze-
kać na kolejną świętojańską noc – kaskadę
świateł, fajerwerki – takie, jakie widziałam
w Porto? I jakimi się zachwyciłam.

A potem? A potem długie oczekiwanie na
otwarcie mostu. Duszno, ludzie stłoczeni
na ulicach – mdleją. Zamiast spodziewane-
go zastępu służb medycznych, dwie dziew-
czyny w uniformach – jak skautki, które z
zaangażowaniem, ale nie wiem, czy profe-

ludziom uśmiechającym się do nas od razu
– nawet wtedy, kiedy wszystko się zaczyna-
ło i nikt nie przewidywał tak dla nas dra-
matycznego końca.

Porto – w podwójnym znaczeniu tego sło-
wa – pomogło nam przetrwać ten wieczór i
noc – i przełknąć gorzkie porażki.

Porto można pokochać. Także i dlatego, że
ludzie, których tu spotkałam, mają w sobie
pasję, luz, siłę i wolę życia. I porto ma w so-
bie ten właśnie smak.

Właściciel winnicy, starszy pan, który
opowiadał o swojej pracy, urzekł mnie i za-
chwycił. Kiedy oprowadzał – zdawało się że
nie idzie – a tańczy, że nie mówi – a śpiewa,
że nie planuje, ale frunie. Żył tym, co robi,
a wino nie było zwykłym produktem, efek-
tem jego pracy. W tym winie była miłość, był
uśmiech, jego radość, słońce. Była Portuga-
lia, którą odwiedziłam nie po raz pierwszy
i która, mam nadzieję, znowu mnie zawoła.
I znowu polecę – w gronie sprawdzonych
przyjaciół – do przyjaciół.

Za chwilę pojadę na lotnisko. Porto i Por-
tugalii powiem – dziękuję i do zobaczenia. A
czytelnikom „Głosu”, którzy jeszcze nie wi-
dzieli – zobaczcie, przekonajcie się na wła-
sne oczy. ▀



PIĄTEK 29 CZERWCA

7.25 Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama **11.00** Pytanie na śniadanie **11.10** Notacje. Ewa Wiśniewska. Od dnia do dnia **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Konstanty Ildefons Gałczyński **13.10** Trzecia połowa **13.35** Polska z Miodkiem. Rzeki Wrocławia **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Komisarz Alex 10. Duże małe zło **15.45** Wiadomości **15.55** Wilnoteka **16.15** Europejski Stadion Kultury - Rzeszów 2018 **17.10** Baw się słowami. U jak ulga **17.20** Krótka historia. Zygmunt III Waza **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia rowerowa **18.25** Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki **18.55** Trzecia połowa **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** Czas honoru. Powstanie. Hotel Victoria **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.35** Polska z Miodkiem. Rzeki Wrocławia.

SOBOTA 30 CZERWCA

7.55 Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.10** Halo Polonia **11.50** Dwie stolice **12.20** Ojciec Mateusz 18 (s.) **13.05** Polska z Miodkiem. Ostrów **13.15** Czas honoru. Powstanie. Hotel Victoria **14.10** Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1898 **15.40** Wolny ekran **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek **18.50** Mocny skład - Europejski Stadion Kultury - Rzeszów 2018 **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.25** Kariera Nikodema Dyźmy **21.25** Młode wilki **23.05** Herbatka z kabaretem **23.50** Pogoda na piątek.

NIEDZIELA 1 LIPCA

7.30 Magazyn z Wysp **7.55** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.30** Szewczyk Dratewka **10.50** Baw się słowami **11.15** Ziarno **11.45** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Portrety niepodległości. Roman Abraham **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Mikołaja w Powidzu **14.30** Polska z Miodkiem. Wola, Ligota **14.40** Kapitan Sowa na tropie **15.35** Lajki! **16.00** Zakochaj się w Polsce. Białystok **16.30** Rodzinka. pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** Pogoda na piątek **18.50** Oczy w oczy. Halina Frąckowiak **19.25** Baw się słowami **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.25** Chichot losu. Tercet egzotyczny **21.25** Teatr Telewizji. Lekcje miłości **22.45** Michał Bajor - „Moja miłość największa” - koncert.

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA

7.10 Dlaczego? Po co? Jak? **7.25** Supelkowe ABC **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Kulturalni PL **12.20** Racja stanu **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Zygmunt III Waza **13.10** Pod wspólnym niebem. Kontrakt **13.45** Chichot losu. Tercet egzotyczny **14.40** Teatr Telewizji. Lekcje miłości **15.55** Rezydencja **16.25** Ukryte skarby. Łeba **16.55** Supelkowe ABC **17.20** Krótka historia.

Rozkwit i upadek Rurykowiczów **17.30** Teleexpress **17.55** La La Poland **18.40** Pod Tatrami **18.55** Pod wspólnym niebem. Kontrakt **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.25** U Pana Boga w ogródku (s.) **21.10** Orły Nawalki **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Niebo bez gwiazd.

WTOREK 3 LIPCA

7.05 Pozyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Rozkwit i upadek Rurykowiczów **13.10** Pod wspólnym niebem. Buenas noches **13.45** Kariera Nikodema Dyźmy **14.40** Niebo bez gwiazd **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Tańczący z naturą. Czytanie motyla **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia. Odsiecz wiedeńska **17.30** Teleexpress **17.55** Podróż z historią. Białe złoto **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Pod wspólnym niebem. Buenas noches **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 18 (s.) **21.10** Orły Nawalki **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Jak cudne są wspomnienia. Zwariowane abecadło.

ŚRODA 4 LIPCA

7.00 Prawosławny ordynariat wojskowy **7.25** W krainie baśni. Brat i siostra **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Odsiecz wiedeńska **13.10** Pod wspólnym niebem. Silvergold **13.45** U Pana Boga w ogródku **14.35** Jak cudne są wspomnienia. Zwariowane abecadło **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Astronarium. NEO - obiekty bliskie ziemi **16.55** W krainie baśni. Brat i siostra **17.20** Krótka historia. Konstanty Ildefons Gałczyński **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Wschód **18.55** Pod wspólnym niebem. Silvergold **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** Strażacy 2. Krok przed metą **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Gala 18. Festiwalu Teatru Polskiego i Teatru Telewizji Polskiej Dwa Teatry - Sopot 2018.

CZWARTEK 5 LIPCA

7.00 Wschód **7.30** Zwierzaki Czytali **7.45** Podwodne ABC. Jak rozmnażają się podwodne stworzenia **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Polonia 24 **11.45** Rozmowa Polonii **12.00** Halo Polonia **12.50** Wiadomości **13.00** Krótka historia. Konstanty Ildefons Gałczyński **13.10** Pod wspólnym niebem **13.45** Pogoda na piątek **14.40** Strażacy 2. Krok przed metą **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Rezydencja **16.25** Orły Nawalki **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Dynastia Andegawenów **17.30** Teleexpress **17.55** Polski grill **18.25** Wędrowanie bez plecaka. Szlak wielkich artystów **18.55** Pod wspólnym niebem **19.25** Gen innowacyjności **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda **20.45** Komisarz Alex 10 **21.35** Przepis dnia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Ludzik, czyli One Man Show.

Polska coraz bardziej popularna

W pierwszym kwartale 2018 roku w turystycznych obiektach noclegowych w Polsce zatrzymało się 6,3 mln turystów, czyli o 7 proc. więcej niż rok temu – poinformował w poniedziałek Główny Urząd Statystyczny.

Z danych GUS wynika, że w pierwszym kwartale 2018 roku w polskich hotelach, motelach, pensjonatach i innych obiektach noclegowych zatrzymało się 6,3 mln turystów, podczas gdy rok wcześniej było ich 5,9 mln. W tej grupie liczba turystów zagranicznych zwiększyła się o 12,4 proc.

W sumie w pierwszym kwartale tego roku udzielono 10 mln noclegów, z czego najwięcej w hotelach, uzdrowiskach, ośrodkach wczasowych. Z wyliczeń GUS wynika, że goście zagraniczni najchętniej zatrzymywali się w hotelach. Najchętniej odwiedzanymi przez cudzoziemców województwami były mazowieckie, gdzie nocowało ich 307,9 tys. (24,1 proc. wszystkich zagranicznych gości) oraz małopolskie (274,8 tys., czyli 21,5 proc.). W tym ostatnim przypadku prym wiodą Kraków oraz Zakopane z Tatrami.

W sumie, jak poinformował GUS, procent wykorzystania miejsc w obiektach turystycznych w ciągu pierwszych trzech miesięcy tego roku wyniósł 33,8 proc., wobec 32,1 proc. w poprzednim roku. Najlepsze, pod względem wykorzystania miejsc noclegowych, okazały się uzdrowiska, gdzie obłożenie wyniosło 73,7 proc. (w I kw. 2017 r. – 70 proc.). (PAP)



Muzyczne dekady wolności

11 listopada na dwudziestu estradach, w tym jedenastu za granicą, zabrzmie 100 polskich utworów muzycznych – zapowiedział we wtorek minister kultury – Piotr Gliński, odnosząc się do projektu „100 na 100. Muzyczne dekady wolności”. – Program jest flagowym przedsięwzięciem muzycznym na 100-lecie odzyskania niepodległości – dodał.

Celem projektu jest zaprezentowanie jak najszerszemu kręgu odbiorców na całym świecie wybranych dzieł muzyki polskiej okresu niepodległości. Minister kultury zapowiedział, że „kulminacją projektu” będzie 11 listopada 2018 r., kiedy w 11 najważniejszych instytucjach muzycznych w Polsce i 11 prestiżowych estradach na świecie zabrzmie polska muzyka XX i XXI wieku. – Nasze zaproszenie przyję-

100

Sto na Sto
Muzyczne dekady
wolności

ły najlepsze orkiestry i chóry. Spektakularna koncepcja projektu i jego zasięg oddziaływania sprawiają, że jest to przedsięwzięcie unikatu – w skali chyba także międzynarodowej.

Nikt przed nami nie wpadł na tak szalony pomysł i nikt nie odważył się podjąć jego realizacji, a dodatkowo jeszcze sfinansować – podkreślił Gliński.

Wśród 100 utworów reprezentujących ostatnie 100-lecie polskiej muzyki znajdują się dzieła takich kompozytorów jak: Karol Szymanowski, Witold Lutosławski, An-

drzej Panufnik, Grażyna Bacewicz, Krzysztof Penderecki, Kazimierz Serocki, Henryk Mikołaj Górecki, Wojciech Kilar, Eugeniusz Knapik, Paweł Mykietyn czy Agata Zubeł. Koncerty, zaplanowane na 11 listopada, odbędą się zaś m.in. w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Szczecinie, Białymostku, Poznaniu, Warszawie, Nowym Jorku, Wiedniu, Lwowie, Paryżu, Londynie i Tokio.

W ramach projektu przygotowane zostaną również wydania nutowe utworów z listy „100 na 100”. Przedsięwzięcie dopełnią wydawnictwa edukacyjne, w tym scenariusze lekcji, gry dla dzieci i młodzieży, portal internetowy www.stonasto.pl, a także aplikacje na urządzenia mobilne. Patronat nad przedsięwzięciem objął prezydent RP Andrzej Duda. (wik)

Paderewski na 100-lecie



• Ambasador RP w Argentynie, Marek Pernał, razem z prezesem Związku Polaków w Republice Argentyńskiej, Janem Stachnikiem, odsłonił popiersie I. J. Paderewskiego przed siedzibą Ambasady RP w Buenos Aires. Wszystko ma związek ze 100-leciem odzyskania przez Polskę Niepodległości. Fot. Ambasada RP w Buenos Aires



SPORT



Jestem przeszczeniwy, ze trafilem do Los Angeles Clippers

Marcin Gortat,
polski koszykarz skomentował swój transfer w ramach NBA

Co dalej z Adamem Nawałką?

Polscy piłkarze już nie są wielkimi przegranymi mistrzostw świata w Rosji. W tym niechlubnym rankingu prześcignęli ich obrońcy tytułu, Niemcy, którzy po porażce 0:2 z Koreą Południową zakończyli zmagania grupowe na ostatnim miejscu. Dla selekcjonera Polski, Adama Nawałki, wczorajszy mecz o honor z Japonią (spotkanie zakończyło się po zamknięciu tego numeru) miał jeden, istotny wymiar: była to ostatnia szansa, żeby przekonać władze PZPN do zniszczenia przygotowanych już ponoć dokumentów z wypowiedzeniem umowy.

Janusz Bittmar

Adam Nawałka jest przyjacielem prezesa PZPN, Zbigniewa Bońka. Nie zmienia to jednak postaci rzeczy, bo po tak fatalnym występie na mundialu trzeba wyciągnąć konkretne wnioski, a trener drużyny znajduje się na pierwszym miejscu w rachunku sumienia.

– Budowa reprezentacji to ciągły proces, nigdy się go nie zaprzestaje. Monitoring kandydatów do gry w kadrze jest bardzo dobry, dotyczy i młodszych zawodników, i starszych. Wyłącznie dyspozycja decyduje o tym, czy zasługuje się na powołanie – tak tłumaczył Nawałka swoje decyzje podejmowane przed i w trakcie mistrzostw świata w Rosji. O ile podczas eliminacji monitoring zdał egzamin, o tyle przed ostatecznym ogłoszeniem kadry na mundial coś zgrzytnęło. Tajemnicą poliszynela jest, że jak zawsze w takich przypadkach zabrzęczały telefony piłkarskich agentów. W połączeniu z nostalgią za wszystkim, co stare i dobre, w kadrze znaleźli się m.in. Jakub Błaszczykowski, Grzegorz Krychowiak czy Łukasz Piszczek. W Polsce został chociażby utalentowany pomocnik Górnika Zabrze, Szymon Żurkowski, któremu bilet do Rosji sprzątnął sprzed nosa



Adam Nawałka oddał się do dyspozycji PZPN. Fot. ARC

Sławomir Peszko. Podobny błąd w selekcji popełnił zresztą szkoleniowiec Niemiec, Joachim Löw, który ze świetnej generacji młodych niemieckich piłkarzy powołał na mundial zaledwie... dwie osoby. Dwa lata temu w mistrzostwach Europy we Francji biało-czerwoni otarli się o półfinał. Gdyby nie przegrana w loteryjnych rzutach karnych z Portugalią, podopieczni Adama Nawałki byłiby sprawcami sensacji na Euro 2016. Tamte mistrzostwa podbudowały Adama

Nawałkę, podbudowały też całą kadrę, która z będącym w świetnej formie Robertem Lewandowskim wywalczyła po dwunastu latach awans na mundial. Nawałka przed turniejem finałowym miał dylemat: zaufać sprawdzonym piłkarzom, nawet w obliczu ich ewidentnej utraty formy, czy też odważyć się na... odważne powołania młodych wilków. Przed Euro 2016 w ten sposób dał zaistnieć Bartoszowi Kapustce, przed mundialem w Rosji niestety wybrał jazdę

z włączonym hamulcem. Senegal na mundialu bezlitośnie obnażył mankamenty polskiej defensywy, Kolumbia z kolei braki w wyszkoleniu technicznym pomocników i napastników. Nikt nie przebywał przez ostatnie pięć lat tak blisko piłkarzy, jak właśnie Nawałka. Widział, analizował, meblował. I po swoich decyzjach powinien oddać się do dyspozycji zarządu i prezesa PZPN. Zresztą tak też uczynił po kompromitującym widowisku z Kolumbią.

Siódme zwycięstwo

WMK PZKO w Skrzeczoniu futbol cieszy się niesłabnącą popularnością. Kiedyś członkowie Koła działającego prężnie w jednej z dzielnic Bogumina z wielką przyjemnością kibicowali nieistniejącej już drużynie Rapid Skrzeczoń, a teraz sami organizują popularny międzynarodowy turniej w piłce nożnej.

W 14. edycji turnieju wystartowały drużyny Old Boys z przygranicznej gminy Chałupki, Klub Weterana Sportu z Grodkowa oraz gospodarze MK PZKO Skrzeczoń. W meczach rozgrywanych w nowej hali sportowej w Boguminie ze zwycięstwa radowali się organizatorzy – skrzeczoniacy, którzy pokonali Old Boys Chałupki 4:0 i Klub Weterana Sportu Grodków 3:1. Drugie miejsce przypadło piłkarzom z Chałupki, trzecie drużynie z Grodkowa.

Dla skrzeczoniaków to już siódme zwycięstwo w dotychczasowych 14 edycjach turnieju. Drużynę po zwycięstwo poprowadził kapitan Tomasz Szeliga. Z ramienia zarządu skrzeczonińskiego Koła puchary piłkarzom wręczył przewodniczący Czesław Gałuszka.

(jb)



Zwycięska drużyna MK PZKO Skrzeczoń. Fot. TADEUSZ GUZIUR

Puchar Lata zaprasza

Można się zgłaszać do 41. edycji popularnego Pucharu Lata – otwartych mistrzostw PZKO w mini-piłce nożnej. W tym roku turniej odbędzie się 25 sierpnia na boisku w Trzyńcu-Kanadzie. Organizatorzy z MK PZKO w Lesznej Dolnej proszą o przesyłanie zgłoszeń do 30 czerwca na adres: tadeusz.szkucik@volny.cz.

Do tej pory do turnieju zgłosiły się drużyny z Jabłonkowa, Milikowa, Podlesia, Olbrachcic i Śmiłowic. – Termin 25 sierpnia to nowość. W poprzednich edycjach graliśmy na początku lipca – zdradził nam szef imprezy, Tadeusz Szkucik. W zgłoszeniu należy uwzględnić nazwę drużyny i kontakt mailowy na kapitana.

(jb)

W SKRÓCIE

STALOWNICY W NIŻNYCH TATRACH. Tradycji stało się zadość. Stalownicy Trzynec zameldowali się w tym tygodniu w Niżnych Tatrach, które sztab kondycyjny podbeskidzkiego klubu hokeja na lodzie lubi najbardziej. Obóz przygotowawczy na Słowacji prowadzi nowy trener kondycyjny, Marek Gryc. Z drużyną trenuje również kapitan reprezentacji Łotwy, napastnik Roberts Bukarts, którego Stalownicy pozyskali ze Zlina.

●●●

CELUJĄ W PUCHAR EHF. Szczypiorniści Banika Karwina po sensacyjnym zwycięstwie w ekstraklasie snują już plany dotyczące startu drużyny na arenie międzynarodowej. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami władarzy klubu, drużyna znad Olzy zagra w Pucharze EHF, uboższej siostrze Ligi Mistrzów. – Na chwilę obecną rozpatrujemy kwestię finansową związaną ze startem w Pucharze EHF. Pierwsze dwie rundy według szacunkowych danych mogą pochłonąć nawet 800 tysięcy koron – stwierdził Roman Mucha, prezes karwińskiego klubu, cytowany przez oficjalny portal HCB Karwina.

●●●

ZWYCIĘSKIE SPARINGI. Pierwszoligowe i drugoligowe drużyny piłkarskie wzięły się ostro do treningów. Sezon w najwyższej klasie rusza już w połowie lipca, a to stosunkowo niewiele czasu, żeby wszystko pozapinać na ostatni guzik. MFK Karwina w drugim meczu kontrolnym pokonała u siebie 3:1 Górnik Zabrze. Bramki dla podopiecznych trenera Romana Nádvorníka zdobyli Kalabiška, D’Avila Ba i Ramirez, dla gości Matuszek. Zwycięstwo zanotowali też piłkarze Ostrawy, którzy w Kromierzyżu pokonali 4:0 słowackie Zlate Morawce (Procházka, Diop, de Azevedo, Kaloč). Z kolei drugoligowy Trzynec w sparingu na boisku w Slatinicach zdobył skalp pierwszoligowej Sigmy Ołomuniec, wygrywając 3:2. Bramki dla Trzyńca zdobyli Buchvaldek, Dedič i Hejny.

(jb)

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 28. 6. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,169
EUR	4,300	4,370
USD	3,700	3,780

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,170
EUR	4,300	4,400
USD	3,720	3,820

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,600	26,400
USD	22,400	22,800

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 28. 6. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan		
E95	4,93 zł	
ON	4,89 zł	
LPG	2,05 zł	

Cieszyn, Circle K		
E95	4,93 zł	
ON	4,91 zł	
LPG	2,11 zł	

Cieszyn, Shell		
E95	4,91 zł	
ON	4,88 zł	

Zebrzydowice, Orlen		
E95	4,96 zł	
ON	4,88 zł	

Czeski Cieszyn, Shell		
E95	32,40 kc	
ON	31,40 kc	(wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji »Głosu« przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CIESZYN-Wzgórze Zamkowe: Ondraszek – Pan Łysej Góry (29, godz. 21.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Jaskiniowiec (29-2, godz. 16.00); Pepa (29-2, godz. 17.30); Sicario 2: Soldado (29-2, godz. 19.00); Łaska bez barier (29-2, godz. 20.00); Pozycja obowiązkowa (2, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** Jurassic World: Upadłe królestwo (29, 1, godz. 17.15; 2, godz. 20.00); Sicario 2: Soldado (29, 30, godz. 20.00); Kuba Guzik (30, godz. 15.00; 1, godz. 14.45); Łaska bez barier (30, godz. 17.30); Jestem taka piękna! (1, godz. 20.00; 2, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jurassic World: Upadłe królestwo (29-1, godz. 17.30); Sicario 2: Soldado (29-1, godz. 20.00); Kuba Guzik (30, 1, godz. 15.00); Łaska bez barier (2, godz. 17.30); Deadpool 2 (2, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Kwarteto (29, godz. 19.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Jestem taka piękna! (29-1, godz. 17.30); Prezydent Blanik (29, godz. 17.30); Kuba Guzik (30, 1, godz. 15.30); Sicario 2: Soldado (30, 1, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Han Solo. Gwiezdne wojny – historie (29-2, godz. 15.00, 17.30); Pozycja obowiązkowa (29-2, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

ŁĄKI – MK PZKO w Łąkach oraz Inicjatywa Obywateli Łąk zapraszają na 13. spotkanie obywateli i przyjaciół Łąk, które odbędzie się w sobotę 30. 6. od godz. 15.00 przy „Hájence”.

KARWINA – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza na wystawę fotografii Beaty Tyrny pt. „Rynce z gorola”. Wernisaż 2. 7. o godz. 17.00 połączony z promocją książki Jarosława Jot-Drużyckiego pt. „Nie tylko Gorolski – więcej niż Święto”. Wystawa w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie czynna do 31. 7. w godz. otwarcia.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w niedzielę 1 lipca o godz. 15.00 na Festyn Ogrodowy do ogrodu obok Domu PZKO. W programie Zespół „Trzanowice” oraz Old Boys Band. Smaczny bufet zapewniony.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 3. 7. na wtorkową wycieczkę na Godulę, pierwszą z serii „Szlakiem leśnych kościołów”. Odjazd pociągu z Karwiny o godz. 7.56, z Hawierzowa o godz. 7.45, z Cz. Cieszyna o godz. 8.40. Jedziemy do Gnojnika, a następnie autobusem do Ligotki Kameralnej – rynek. Długość trasy pieszej około 8 km. Kierownik wycieczki – Wanda Vampola, tel. 732 731 214.

RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w sobotę 30. 6. o godz. 14.00 na Festyn Ogrodowy do Domu PZKO i ogrodu. W programie wystąpią: chór „Lutnia”, zespół śpiewaczy „Rychwałdzianie”, zespół kabaretowy „Niezapominajki”.

STONAWA – Zapraszamy na jubileusz 80-lecia Kościoła Ewangelickiego w Stonawie. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 8. 7. o godz. 9.00 w miejscowym kościele. Kazanie wygłosi ks. biskup Tomasz Tyrlik.

WĘDRYNIA – Klub Seniora MK

PZKO zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 3. 7. o godz. 15.00 w „Czytelni”.

OFERTA PRACY

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje nauczyciela chemii w klasach VIII i IX (8 lekcji tygodniowo w 2 dniach).

Wymagania: wykształcenie magisterskie pedagogiczne, aprobacja chemia lub biologia. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: skola@zsptesin.cz lub oddać osobiście w szkole. GL-370

SZKOŁA PODSTAWOWA z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje kucharki do kuchni szkolnej na pełny etat (czas pracy 6.00-14.30).

Wymagania: min. 2-letnie doświadczenie na stanowisku kucharza, wykształcenie w zawodzie, umiejętność pracy w zespole. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres: skola@zsptesin.cz lub oddać osobiście w szkole. GL-370

OFERTY

SPRZEDAM KLIMATYZACJĘ Elektrolux – nieużywaną i starszą pralkę Candy, tel. 605 564 991. GL-360

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GL-285

www.zlotaraczka.ml, tel. 792 591 798. GL-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GL-259

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA ŠÍP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317: do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynna codziennie w godz. 10.00-17.20.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz.

8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYNKA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 30. 6. wystawa pt. „V novém státě. Éra první republiky”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Karwinie-Frysztacie, Rynek Masaryka 10/8: do 16. 9. wystawa pt. „Karwina na najstarszych pocztówkach”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00

SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 23. 8. wystawa pt. „Netopýři tajemní a zranitelní”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jablonkova i okolici”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: do 29. 7. wystawa pt. „Zkamenělý život”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeum 89: do 29. 6. wystawa pt. „70 lat Muzeum Ziemi Cieszyńskiej 1948-2018”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

GALERIA „PRZYSTANEK GRAFIKA”, Muzeum Drukarstwa, Głęboka 50, Cieszyn: zaprasza do 24. 7. na wystawę Karola Śliwki – „Artysty wszechstronnego”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 28. 6. 2018

Czeski Cieszyn	17.7	Rychwałd	19.1
Hawierzów	24.4	Trzyniec	19.6
Karwina	15.1	Wierzniowice	17.6

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTWO KULTURY

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



POLECAMY W TELEWIZJI

Miasto aniołów
Sobota 30 czerwca, 12.30
NOVA

WSPOMNIENIA



Pamięć jest droższa od słów...
Dnia 1 lipca 2018 minie dziesiąta rocznica śmierci naszego Drogiego
śp. ALOJZEGO BRAKA
z Orłowej-Lutyni
Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córka z rodziną.

RK-073



Trudno było Cię pożegnać, trudniej bez Ciebie żyć...
Dnia 28 czerwca 2018 minęła pierwsza smutna rocznica śmierci Kochanego Męża, Tatusia i Dziadka
śp. KAZIMIERZA SZKUCIKA
z Trzyńca
O chwilę wspomnień proszą małżonka i dzieci z rodzinami.

GŁ-347

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Ks. J. Twardowski



Wczoraj, 28 czerwca, minęła pierwsza smutna rocznica, kiedy opuścił nas na zawsze nasz Drog
śp. KAZIMIERZ SZKUCIK
z Lesznej Dolnej
Zaś 26 czerwca obchodziłby swoje 62. urodziny Jego Brat



śp. EUGENIUSZ SZKUCIK
z Lesznej Dolnej

Wszystkich, którzy Ich znali prosimy o chwilę wspomnień. Najbliższa rodzina.

GŁ-365



Nigdy nie ma dobrego momentu na pożegnanie bliskich, ale zawsze jest dobry czas, żeby otulić ich myślami. Przechodniu, zatrzymaj się na chwilę i wspomnij...

W najbliższych dniach przypominamy sobie 20. rocznicę zgonu naszego Ukochanego

śp. inż. RUDOLFA WOJNARA
zamieszkałego w Trzyńcu-Lyżbicach

O chwilę wspomnień proszą żona Bronisława, córka Karin z rodziną oraz najbliżsi.

GŁ-372

NEKROLOGI

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim krewnym, znajomym i sąsiadom za wyrazy otuchy i współczucia, za przesłane kondolencje, kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego

śp. LEOPOLDA BYSTRONIA

Wyrazy podziękowania szczególnie kierujemy do księdza dr. Rolanda Manowskiego-Słomki za dostojne przeprowadzenie pogrzebu, łączonym chórom „Lira” i „Stonawa” pod batutą Beaty Pilśniak-Hojki i Haliny Pribuli oraz Tomášowi Bařákowi z synem Janem za upiększenie liturgii pogrzebowej. Za wartość honorową dziękujemy delegacji Koła Umundurowanych Górników. W żałobie pogrążona rodzina.

RK-078

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym, sąsiadom, kolegom z ławy szkolnej, turystom z „Beskidu Śląskiego” za wieńce, kwiaty, wyrazy współczucia i liczny udział w pogrzebie Drogiego Zmarłego

śp. KAROLA MACURY

Dziękujemy ks. ThLic. mgr. Przemysławowi A. Traczykowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego, za słowa pożegnania i śpiewy od kolegów z „BŚ”. Zasmucona rodzina.

RK-079



Pragniemy z całego serca podziękować wszystkim krewnym i przyjaciółom, sąsiadom i znajomym za złożone nam wyrazy szczerego współczucia, za wieńce i mnóstwo kwiatów oraz za liczny udział w pogrzebie Drogiej nam Zmarłej

śp. MARII TURCZOWEJ
z Karwiny-Sowińca

Szczególnie serdeczne podziękowania kierujemy do państwa Szyjów za dostojną oprawę muzyczną uroczystości żałobnej. Personelowi „Doma-wa Alzheimer” w Karwinie-Darkowie dziękujemy za troskliwą i fachową opiekę, za cierpliwość i wyrozumiałość. Księdzu proboszczowi Przemysławowi A. Traczykowi za wygłoszone Słowo Boże serdecznie Bóg zapłać. Córka Renata z mężem.

RK-077

PROGRAM TV

PIĄTEK 29 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Było nas sześciu (s.) **13.25** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.55** Reporterzy TVC **14.40** Dziecko **15.10** Niezwykłe losy **16.05** Łopatologicznie **16.55** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Świętojański wianek (bajka) **21.50** Wszystko-party **22.45** Poirot (s.) **23.40** Kryminolog (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przed-szkole **9.00** Szkocja **9.50** Podróżo-mania **10.25** Żona Jezusa? **11.20** Jan Blahoslav **11.30** Tadeáš Hájek z Hájku **11.45** Królestwo natury **12.15** Chcesz mnie? **12.45** GEN - Galeria elity naro-du **13.00** Utrata pamięci **14.00** Stalin kontra Trocki **14.55** Wielka Wojna Ojczyźniana **15.45** Alexej Čepička - z szeregowca generałem **16.15** Ciała nie wydawać **16.40** Brzemień ofiary **17.50** Z kucharzem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **20.55** Historia Egiptu **21.50** Wspólnicy (s.) **22.45** Pola śmierci (film) **1.00** Rybie legendy Jakuba Vágnera.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Sprawy dla Laury (s.) **9.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.00** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** U mě dobrý (film) **22.30** Egzekutor (film) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.45** Transformery (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **9.25** Policja w akcji **10.25** Spotkanie w Rose Abbey (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Skyfall (film) **23.20** Akt odwagi (film) **1.25** Policja w akcji.

SOBOTA 30 CZERWCA

TVC 1

6.00 Śladami gwiazd **6.30** Łopatologicznie **7.25** O błękitnym ptaszku (bajka) **8.10** Slovácko sa nesúdí (s.) **9.30** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Królewna Niezdara (bajka) **14.05** Piekarka i Wietrzny Młodzieniec (bajka) **14.40** Szkoła podstawą życia (film) **16.15** Robinsonka (film) **17.35** Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Karel Šíp - program rozrywkowy **21.30** Zielona karta (film) **23.15** Teresa Raquin (film) **1.00** Światowcy.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.50** Mikołajek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30**

Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Muzyczne wędrówki **9.55** Folklorika **10.25** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **10.45** Weltawa: staro-nowa droga **11.15** Lotnicze katastrofy **12.05** Rytuały Sri Lanki **12.25** Listy od Karla Čapka **13.20** Babel **13.50** Złoto dla Elišky **14.45** Pan Selfridge (s.) **15.30** Illes Medes **16.05** Prawo przetrwania rodu **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.00** Trzy lekcje niezależności **19.10** Historia współczesnej medycyny **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Krzyżowiec (film) **21.30** Vertigo (film) **23.40** Mamon (s.) **0.35** Epidemia wolności.

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.25** Kacze opowieści (s. anim.) **7.35** SpongeBob Kanciastoparty (s. anim.) **8.00** 28 dni (film) **10.05** Kocham kłopoty (film) **12.30** Miasto aniołów (film) **14.45** Wszystko się wali (film) **16.55** Nie wiercie bliźniaczkom (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Władca Pierścieni: Powrót króla (film) **0.20** 12 godzin (film) **2.05** Zamach (s.).

PRIMA

6.25 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.55** Transformery (s. anim.) **7.30** M.A.S.H. (s.) **8.40** Auto Salon **9.50** Bike Salon **10.25** Powiedz prawdę **11.25** Kochamy Czechy **13.25** Zapach zbrodni (s.) **14.40** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.40** Walenty Dobrośliwy (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Woda dla słoni (film) **22.45** Czerwony smok (film) **1.20** Śmiertelna gra (film).

NIEDZIELA 1 LIPCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Podnajem (film) **6.40** Losy gwiazd **7.35** Szkoła podstawą życia (film) **9.10** Uśmiechy Vladimíra Ráža **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.10** Velké sedlo (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Grzyb grzybowi nierówny (bajka) **14.20** Dzięki kraj (s.) **16.15** Małżeństwa z rozsądku (s.) **17.55** List do ciebie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** GEN - Galeria elity narodu **20.25** Pod jednym dachem (s.) **21.55** O zmarłych mówi się dobrze (film) **23.20** Inspektor Banks (s.) **0.50** Maneż Bolka Polívki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Babar i przygody Badou (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Wielka Wojna Ojczyźniana **10.25** Człowiek, który rozwiązał szyfr Hitlera **11.10** Nie poddawaj się **12.05** Istrijskie wariacje **12.35** Złoty człowiek z Rio **13.45** Z kucharzem dookoła świata **14.40** Królestwo natury **15.10** Na pływalni z Jurajem Nvotą **15.40** Podróż po włoskiej Emilia-Romagna **16.10** Naród i jego głowy **17.10** Historia Egiptu **18.00** Wspaniałe krainy **18.45** Wieczorynka **18.55** Natura bez granic **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Prawdziwe męstwo (film) **22.10** Sumienie (film) **23.45** Wychowanie seksualne w Czechach **0.50** Wspólnicy (s.).

NOVA

6.15 Looney Tunes Show (s. anim.) **6.35** Kacze opowieści (s. anim.) **7.25** SpongeBob Kanciastoparty (s. anim.) **7.50** Żabi król (bajka) **9.00** Super tata

(film) **10.45** Dick i Jane: Niezły ubaw (film) **12.25** Pěnička a Paraplíčko (film) **14.00** Raffáci (film) **16.10** Prywatne pułapki (film) **17.45** Był sobie glina II (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Splukany (s.) **21.25** Bajarz (film) **23.10** Pěnička a Paraplíčko (film) **0.40** Prywatne pułapki (film).

PRIMA

6.20 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.50** Transformery (s. anim.) **7.15** Ninjago (s. anim.) **7.45** M.A.S.H. (s.) **9.25** Prima ZOOM Świat **9.55** Największe bitwy czołgowe **10.55** Jankeš i Dama (s.) **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.30** Pohlreich grilluje **14.20** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.20** Woda dla słoni (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Pojutrze (film) **23.00** Sprawa niewiernej Klary (film) **1.00** Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 2 LIPCA

TVC 1

6.00 Spacz **6.10** Slovácko sa nesúdí (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Podnajem **9.55** Królewna Niezdara (bajka) **11.00** List do ciebie **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Było nas sześciu (s.) **13.25** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **13.55** Światowcy **14.20** Napisała: Morderstwo (s.) **15.55** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Policja kryminalna Stare Miasto (s.) **21.10** Diamentowe wesela **21.40** Reporterzy TVC **22.20** Kryminolog (s.) **23.20** Taggart (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Pan Selfridge (s.) **9.15** Kamera w podróży **10.10** Miasto w chmurach **11.05** Babel **11.30** Żona Jezusa **12.20** Telewizyjny klub niesłyszących **12.45** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.00** Strawa dla duszy & ciała **13.30** Na winnym szlaku **14.00** Natura bez granic **14.25** Ponarski tunel **15.20** Lotnicze katastrofy **16.10** Naród i jego głowy **17.10** Rybie legendy Jakuba Vágnera **17.50** Koszykówka: Czechy - Bułgaria **20.00** Hitler i Paryż **21.05** Jak się steruje transportem lotniczym **22.00** Oslawiona (film) **23.40** Prawdziwe męstwo (film) **1.40** Queer.

NOVA

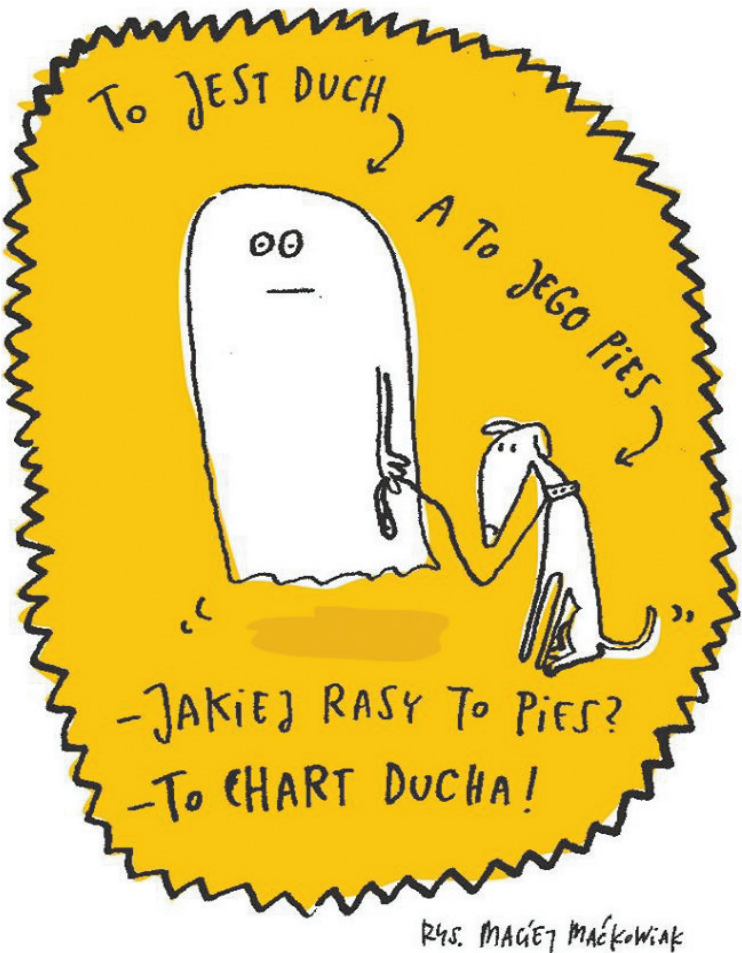
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Sprawy dla Laury (s.) **9.50** Splukany (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Dziwna para (s.) **12.55** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Zamach (s.) **22.55** CSI: Cyber (s.) **23.50** Bez śladu (s.) **0.45** Detektyw Monk (s.).

PRIMA

6.15 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.45** My Little Pony (s. anim.) **7.15** Wilk i zając (s. anim.) **7.30** Jetelín (s.) **8.10** M.A.S.H. (s.) **10.15** Na skrzydłach miłości (film) **12.05** Południowe wiadomości **12.20** Gliniarz i prokurator (s.) **13.20** Ostatni gliniarz (s.) **14.15** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.25** Popołudniowe wiadomości **16.45** Męska rzecz (film) **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Winnetou: Skarb w Srebrnym Jeziorze (film) **22.35** Tak jest, szefie! **23.50** Policja w akcji **0.50** Powrót komisarza Rexa (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

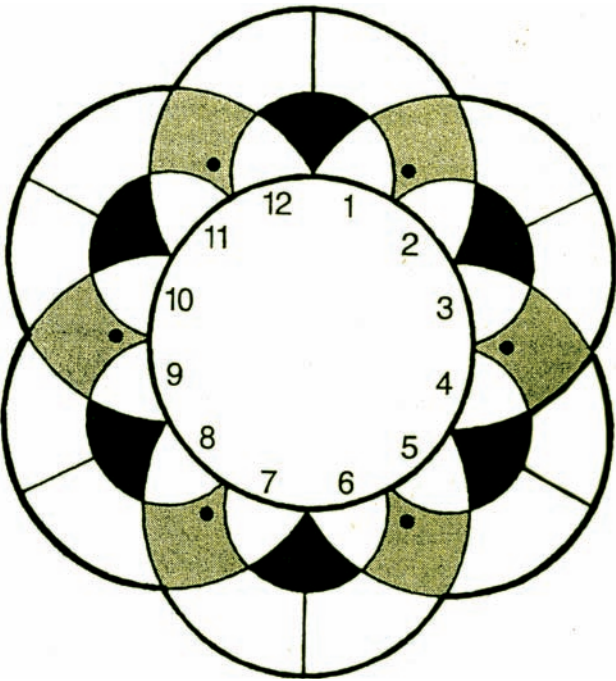


LOGOGRYF ŁUKOWY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie sentencji Karela Čapka:
„Na tym polega wartość życia,
że płaci się za nie nawet...”

- 1.-4. rzeka na Ukrainie, lewy dopływ Dniestru
- 3.-6. choroba zawodowa górnika
- 5.-8. model Renaulta
- 7.-10. Justin..., kanadyjski piosenkarz
- 9.-12. krótkie, zwięzłe streszczenie, podsumowanie
- 11.-2. nieomal, prawie

Wyrazy trudne lub mniej znane: DŻURYŃ (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 11 lipca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 15 czerwca otrzymuje Alina Bury z Trzyńca-Kojkowic.

Rozwiązanie logogryfu kolistego z 15 czerwca:
UROCZE STWORZENIE
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 15 czerwca:
CO PORZUCILI PALENIE

WEHIKUŁ CZASU



Tym razem do naszej wspólnej zabawy dołączyła Maria Sikora z Jabłonkowa, która przesłała współczesne ujęcie Domu Własnego w Jabłonkowie (z prawej). Dziś mieści się tam bank. Archiwalna fotografia pochodzi z archiwum Romana Zemene.



Tak było...
...tak jest



Po lewej nasza kolejna propozycja. Jest to siedziba karwińskiego oddziału Towarzystwa Oszczędności i Zaliczek, założonego w 1927 roku. Archiwalna fotografia pochodzi również z archiwum Romana Zemene.

Czekamy na współczesne zdjęcie tego miejsca. Piszcie na adres: dabkowski@glos.live. Zapraszamy do wspólnej zabawy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera:
„Nic tak serca nie studzi...”

- PIONOWO:**
ACETYL, AGENDA, ANTICI, BISKUP, EKWANT, JABŁKO, KABALA, LEONIA, NAPOLI, NEMROD, NSAWAM, OSNOWA, SMARDZ, TIERRA, UDREKA, WASABI, WULKAN, ZWIJAK

POZIOMO:
1. azotan potasu
2. cechuje samoluba
3. osadzona na ciągniku siodłowym
4. i prenumerator, i subskrybent
5. dawna stolica państwa Khmerów w północno-zachodniej Kambodży
6. jeden z portali, rywalka Wirtualnej Polski i Onetu
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. pieszczotliwie o babci
9. kraina przylegająca do Mazur
10. wodniczka, pęcherzykowata przestrzeń w cytoplazmie
11. rodzaj tokarki
12. zbierany przez pszczoły lub napój Zeusa
13. zakończenie rękawa

Wyrazy trudne lub mniej znane: WAKUOLA, KOŁÓWKA (BJK)

